DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 288 Niedziela, 17 (29) Grudnia. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6. za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.— Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

DZIENNIK WARSZAWSKI w roku przyszłym będzie wychodził według tegoż samego jak dotąd programu, w tymże formacie i po tejże samej cenie, a mianowicie:

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — półrocznie rs. 4 kop. 30; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie kop. 72.

Na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie a w Cesarstwie w pocztamtach petersburgskim i moskiewskim, oraz w urzędach pocztowych w Odessie, Wilnie i Grodnie z przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20;— półrocznie rs. 4 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 30; — miesięcznie kop. 80.

Pragnący odbierać DZIENNIK pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego w królestwie: rocznie rsr. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rsr. 1, zaś w cesarstwie: rocznie kop. 80, półrocznie kop. 40, kwartalnie kop. 20, miesięcznie kop. 7.

Prenumerata w Warszawie przyjmuje się w głównym kantorze Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej Nro 487, również jak i w innych upoważnionych do tego miejscach.

Pragnący prenumerować w cesarstwie, mogą nadsyłać pieniądze wprost do Dyrekcji.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 16 (28) Grudnia.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 18 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Janowi *Borkowskiemu*, właścicielowi części wsi Scienna-Michałki, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Nakły, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Ostrołęckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 98, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Juljanowi *Gotowt*, właścicielowi dóbr Grażyszki, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Władisławowskim, Gminie Błogosławieństwo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,361 kop. 43, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Ignacemu *Zabierzowskiemu*, właścicielowi dóbr Sadykierz, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Sieluń, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,855 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Anieli *Niemojewskiej* i Janowi *Jezierskiemu*, właścicielom dóbr Wańszewice, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Kalinowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 9,440 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. *Rodzińskim*, właścicielom dóbr Glinki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Minskim, Gminie Otwock, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 15,580 kop. 34, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Grudnia r. b. Emiljanowi *Kretkowskiemu*, właścicielowi dóbr Zakrzewo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Baruchowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 13,322 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Hr. Edwardowi *Prozor*, właścicielowi dóbr Stara-walka, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Górno-Kalwaryjskim, Gminie Konary, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 80,939 kop. 86, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Hr. Augustowi *Potockiemu*, właścicielowi dóbr Nieporęt, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Nieporęt, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 310 kop. 2, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Grudnia r. b. Franciszkowi *Napiorkowskiemu*, właścicielowi części wsi Surodówka, położonej w Gubernji Płockiej Powiecie Lipnowskim, Gminie Czarne, wysłane zostało do

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEDOUCZEK

(Ciąg dalszy *)

Ps. Jest tu i stary *Kair*, a poczta austrjacka najpewniejsza, więc proszę ściśle adres zachować: S. B.

Gran Cairo in Egitto
Alla posta Austriaca.!

— Patrzcież państwo, gdzie on nie był?! zawołała pani Odrowążowa.

— A co widział, co przeszedł?!. Nie pamiętam jak daleko Aleksander Wielki zaszedł do Indji?. dodał pan Jan. Zazdroszczę mu!

— Ej! czego zazdrościć! Co nam tam do Aleksandra Wielkiego?!. Lepiejby zrobił żeby wrócił. Kocha ją, ta za mąż nie poszła, do czego to podobne?!

— Siostra temu winna, rzekła pani Janowa. Po cóż było pisać że panna Bronisława idzie za mąż? Chociażbyśmy chcieli posłać mu pieniędzy, nie mamy pewności czy dojdą?. Zawsze to złe skutki wywiera, jak pomiędzy rodziców i dzieci, miesza się ktoś z rodziny.

— Tak? tom ja wszystkiemu winna! zawołała pani Tadeuszowa— Więc potrafię złe naprawić. Napiszę że panna Różycka kocha go nad wszystko, że chciałam tylko zazdrość w nim obudzić, poszlę mu natychmiast pieniędzy na powrót do kraju — byleby doniósł mi jaką drogą dojdą go najprędzej?.

— Kiedy nie pisał do mnie, więc i ja odpisywać mu nie będę, rzekł pan Jan, ale niechaj siostra doniesie mu, że urazy nie mam do niego — i potrafię także mu dopomódz.

— I ja naruszę schedę Adolfka, dodała pani Janowa, nadając wielkie znaczenie swoim ofiarom, a jakieś kilkaset złotych poświęcę dla niego.

— O, mój siostrzeniec nie potrzebuje takich ofiar! To co ja mam, będzie dla niego dostateczne, odpowiedziała pani Odrowążowa.

— Zobaczemy jak to będzie, rzekła znowu pani Janowa, pokrywając urazę. Najpierw niech wróci.

— Zaraz dzisiaj piszę do niego—i tak nie odbierze listu aż w lutym, powiedziała pani Tadeuszowa— i obstawiwszy się świecami, zaczęła pisać! Na drugi dzień, list własną jej ręką oddany został na pocztę, a pani Zagórska, doniosła Różyckiej, że Stanisław znajduje się w Afryce.

Na tarasie małego domku, przy jednej z ustronniejszych ulic Kairu, siedział zamyślony Stanisław trzymając w rękach księgę turecką, pełną legend wschodnich — i rozmyślał o starożytności kraju w którym się znajdował. Historycy utrzymują, że państwo Egipskie założono na lat 160 przed potopem, że pierwszym królem, mianowany tam został potomek Chama, zwany według jednych Mesraim, według innych Menes, i ten ustanowił obrzędy ofiarne, oraz cześć dla Bogów; więc od czasów Menesa aż do Merisa, Sezostrysa, Azychisa, (*) zwycięzców: Kambyzesa, Aleksandra Wielkiego i Napoleona, ileż tam wielkich zaszło wypadków, dających obszerne pole do myślenia!?

Błąkał się tak Stanisław myślą wśród wieków i czynów, uprzytomniał sobie nędzę niewolników, potęgę Faraonów, przybycie Jakóba z rodziną do Egiptu, plagi, wyjście izraelitów przez morze Czerwone; wzniesienie sławnego labiryntu za czasów dwunastu rządców, składającego się z 12 olbrzymich pałaców na ziemi i 12 tu podziemnych; uprzytomniał sobie czasy Amazysa wznoszącego świątynie, za panowania którego dwa tysiące ludzi przez lat trzy prowadziło olbrzymi kamień Nilem, z którego zrobiono później kaplicę, mającą 16 łokci długości, dziesięć i pół szero-

*) Patrz N° 228, 229, 230, 231, 232, 234, 235, 236, 237, 241, 245, 246, 247, 248, 251, 252, 253, 255, 257, 258, 259, 261, 263, 264, 266, 268, 269, 270, 272, 274, 275, 276, 277. 280, 281, 282, 283, 284 i 286.

(*) Chciał zaprowadzić zwyczaj, ażeby wolno było pożyczać pieniędzy tylko na zastaw ciał ojców, a który syn, takiego ciała nie wykupi, ma być wraz z dziećmi pozbawiony pogrzebu.

Kasy Okręgowej Lipnowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 80 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. *Rzeszotarskim, Skulskiemu* i sukcesorom *Sadowskiej*, właścicielom części wsi Suradówko, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Czarne, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Lipnowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 63 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Ludwikowi *Dąbrowskiemu*, właścicielowi dóbr Brudnice, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Smoszewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 97 kop. 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Janowi *Roźnowskiemu*, właścicielowi dóbr Postrużemałe, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płońskim, Gminie Krysk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,155 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Franciszce *Piaseckiej* i Celinie i Bronisławie *Majewskim*, właścicielkom dóbr Modrzewie, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Iłżeckim, Gminie Tarczek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 61 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Sukcesorom Tomasza *Podleckiego*, właścicielom części wsi Smoszewo B., położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Smoszewo, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Mławskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,560 przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Grudnia r. b. Marji *Pietruszyńskiej*, właścicielce dóbr Pisary, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Jakubowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 64,185 kop. 63, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Sukcesorom Romana *Jabłonowskiego*, właścicielom dóbr Gowarczów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Konskim, Gminie Gowarczów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 51,045 kop. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Hr. Teofilowi *Suchodolskiemu*, właścicielowi dóbr Dorogusk, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Chołmskim, Gminie Dorogusk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 930 kop. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Grudnia r. b. Kościołowi parafjalnemu we wsi Mogile w Austrji z dóbr Wiktorowice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Luborzyn, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego; — w ilości rs. 7,434 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Grudnia r. b. Hajmanowi *Grünfeld*, właścicielowi dóbr Sławoszewo, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Konińskim, Gminie Sławoszewek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,553 kop. 96, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Józefowi *Zarembie*, właścicielowi dóbr Gronów, położonych w Gub. Kaliskiej, Pow. Sieradskim, Gminie Majaczewice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 160 kop. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. *Dyrksom*, właścicielom dóbr Bożewo-szlacheckie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płońskim, Gminie Stróżęcin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 167 kop. 14, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Juljannie *Rejchel*, właścicielce dóbr Brzeszczki-duże, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypińskim, Gminie Rogowo, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Lipnowskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 199 kop. 15, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Domiceli *Sulkowskiej*, właścicielce dóbr Brzeszczki-duże, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypińskim, Gminie Rogowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 256 kop. 36, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Mośkowi *Chalbersztat* i Sukcesorom *Osieckim*, właścicielom dóbr Kłak, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Drobin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 282 kop. 65, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Piotrowi *Grochowskiemu*, właścicielowi dóbr Przedziecko-Lenarty F., położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Ostrowskim, Gminie Warchoły, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,658 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Michałowi *Sadowskiemu*, właścicielowi dóbr Majkowice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Gruszów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,487 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. *Drzamińskim*, właścicielom dóbr Gozd, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Miastków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,413 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Hr. Edwardowi *Prozor*, właścicielowi dóbr Pilica, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Górno-Kalwaryjskim, Gminie Konary, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 5,164 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Szymonowi *Rudowskiemu*, właścicielowi wsi Dobrowola, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Turza, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 306 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Kazimierzowi *Zdziarskiemu*, właścicielowi dóbr Szulbory D. B. E., położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Staroźreby, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 982 kop. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Otylji *Bejt*, właścicielce dóbr Miączyno A. C. E., położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Dąbrowa, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 242 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Grudnia r. b. Wacławowi *Zochowskiemu*, właścicielowi dóbr Grąbczewo-małe B., położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płońskim, Gminie Nacpolsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,959 k. 42, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Grudnia r. b. Józefowi *Szur*, właścicielowi dóbr Konarzewo-zawady, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Karniewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 16,822 kop. 10, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b. Ignacemu *Białeckiemu*, właścicielowi dóbr Skrzyno, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Skrzynno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 234 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Grudnia r. b. Piotrowi *Zawadzkiemu*, właścicielowi części wsi Józefów B., położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Brezińskim, Gminie Mroga-dolna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej. Rada Zarządzająca, odpowiednio do §§ 33, 34 i 35 Ustawy Towarzystwa, ma zaszczyt wezwać Akcjonarjuszów Towarzystwa na Zgromadzenie Nadzwyczajne odbyć się mające d. 18 (30) Stycznia 1868 r. o godzinie 10 z rana, w biurze Zarządu przy ulicy Marszałkowskiej pod N. 1066*p*. Dla zasiadania na Ogólnem Zgromadzeniu, Akcjonarjusz posiadać winien najmniej dziesięć Akcji. Akcje te złożone być mają najpóźniej do d. 4 (16) Stycznia 1868 r. do godziny 3-ej po południn w Warszawie, w Kasie Głównej Towarzystwa; za granicą, w tymże terminie: w Berlinie w domu handlowym Jos. Jaques, w Amsterdamie w domu handlowym Lippman Rosenthal i spółka. Swiadectwa wydane na złożone do zachowania akcje lub na depozyt ich w Banku Polskim, w liczbie najmniej dziesięciu, dają prawo do otrzymania kart wnijścia na Zgromadzenie ogólne, jeżeli skład akcij nastąpił w czasie powyżej przez Radę Zarządzającą oznaczonym. Do składających się akcij, dołączony być winien wykaz numerów tychże akcij w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach spisany i podpisany. Jeden egzemplarz poświadczony przez Kasę, doręczony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu. Za okazaniem takiego kwitu depozytowego, udzielone będą wnijścia do sali posiedzeń, karty wejścia imienne i osobiste z oznaczeniem liczby głosów i odpowiednią liczbą kartek do głosowania. Akcjonarjusze pragnący korzystać z prawa wyznaczania zastępców, udzielą zastępcom swoim pełnomocnictwo na papierze bez stępla. Po odbytem posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Akcjonarjuszów, akcje deponowane wydanemi zostaną deponentom, za zwrotem wykazu opatrzonego kwitem depozytowym Kassy, o którym wyżej była mowa. W myśl § 38 Ustawy Towarzystwa, żaden Akcjonarjusz w osobie swojej więcej nad dziesięć głosów łączyć nie może.

---

kości, a 6 wysokości. Bóg wie co nie wirowało po jego głowie, gdy uczuł lekkie dotknięcie ramienia i ujrzał przed sobą przyjaciela Henryka.

— Listy z Polski!. zawołał ten ostatni.

— Ach! to od mojej ciotki.

— Czytaj! rzekł Henryk, siadając przy nim na sposób turecki na rozesłanej makacie. Tak jestem ciekawy, jak gdyby moja rodzona pisała matka.

Stanisław, ze czcią prawie otworzył list pani Odrowążowej, przycisnął go do ust i czytał:

„Najukochańszy Stasiu!

Chciałam zrobić dobrze dla ciebie i dla tej biednej Broni, a tymczasem stałam się tylko przyczyną nowych zmartwień. Zdawało mi się, że jak napiszę: *ona idzie za mąż*, zazdrość obudzi się w tobie, przybędziesz do Warszawy, przeprosisz ją i połączycie się z sobą, a chociaż nie posiadałeś w tej chwili majątku, toć przecie wszystko co mam dostanie się tobie i łaski nie robiono ci wcale. Wyjechałeś, stało się!. Panna za mąż nie poszła, nie chce słyszeć o niczem, płacze i czeka. Co ona biedna wycierpiała za to że wierzyła ci jeszcze, tego opisać nie potrafię. Ty masz dobre serce mój Stasiu, kochasz ją, na drogę przysłę ci pieniędzy, bylebym tylko wiedziała jakim sposobem będzie najpewniej; rzuć już raz swoje przesądy, zrób ofiarę z dumy za ofiarę serca i przywróć szczęście tym nieszczęśliwym kobietom, bo i pani Zagórska cierpi na tem wiele. Nie zechcesz korzystać teraz z ich majątku, który zawsze dostanie się wam, to z łatwością będziesz mógł mieć inne utrzymanie. Czy pracami literackiemi, czy jako tłomacz, zarobisz sobie przecie na utrzymanie; nas niedługo już na świecie, co dzień starzejemy się widoczniej ze zmartwienia, żeś tak oddalony od kraju.

Wracaj mój Stasiu! pisz natychmiast, ojciec, ja, wszyscy, przyjmiemy cię z otwartemi rękami, a twoja Bronia będzie chociaż raz zupełnie szczęśliwą. Kłaniaj się od nas panu Henrykowi, któremu jesteśmy wdzięczni za udzieloną ci pomoc; jakżebym rada zobaczyć go kiedy!.. Odpisuj natychmiast, bo list idzie bardzo długo — i może nie dożyję twojego wesela; mam jakieś sny bardzo przykre.

Kochająca cię ciotka
Odrowążowa."

— Pisz i jedź! zawołał Henryk. Chiałbym być na twojem miejscu!. Ujrzysz kraj rodzinny, ojca, ciotkę, kochankę. Oni wszyscy pamiętają o tobie, a ja gdybym umarł, może pies tylko jakiego turka zawyłby przy mnie. Nie jestem dzisiaj ani chrześcianinem, ani mahometanem, wierzę tylko w honor, cierpliwość i rozum, przypuszczać muszę *fatalizm*, ale zawsze będę czem byłem. O! jakże chciałbym być w kraju.. Może wyruszyłbym znowu do Indji lub Ameryki, ale radbym kilka godzin popatrzeć na swoich.

— Wrócę! jestem niewdzięcznikiem! zawołał Stanisław. Gdyby nie spotkanie z Celiną, o której mówiłem ci, byłbym zapewne już mężem Bronisławy.

— Nic złego żeś zwiedził taki obszar świata. Widziałeś wiele, to przyda się z czasem. Ambicja twoja skierowana dobrze, wyrobi w tobie moc charakteru, a pamiętaj, jak będziesz ojcem, chowaj rozumnie dzieci. Bo u nas dziwny jeszcze w kraju zwyczaj, mówią: twoja babka była taką a taką z domu i paranteli, lecz nie uczą dzieci co poczciwego zrobił który z przodków. Jakże mogą poznać ciężar obowiązku jaki ród na nich wkłada?

Gdy Henryk kończył mówić w podobny sposób, dano mu znak, że jakiś podróżny żąda tłomacza.

— Cały dzień biegałem z jakimś lordem, odpowiedział Henryk; zapłacił mi dobrze, chcę odpocząć — idź ty Stanisławie.

— Zgoda, zawołał Buczycki. Od paru tygodni, jestem z twojej łaski zdolnym na tłomacza.

W pół godziny później, Stanisław stanął już przed owym podróżnym i zapytał się w języku francuzkim: na jak długo żąda jego usług?

— Chciałbym zobaczyć wszystko, odpowiedział turysta. Z osobliwości, najwięcej obchodzą mię pomniki. A wrażeń chciałbym szukać pomiędzy damami afrykańskiemi i lwami puszczy. Jestem zapalonym amatorem łowów, jako polak.

— Mój ziomek?! Zawołał Stanisław w języku ojczystym.

— A! to wybornie, żeśmy się spotkali. Zamawiam pana na cały miesiąc. Jakiego pan żądasz wynagrodzenia?

— Dukat dziennie.

— Zgoda, najchętniej!... Jestem bogaty, podwoję nawet panu honorarium jako ziomkowi... Dawno tu zamieszkujesz?

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej.—Ma honor oznajmić, że kupony od Akcij Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej, płatne d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1867/8 r., wypłacane będą, stosownie do wyboru Akcjonarjuszów, poczawszy od d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1867/8 roku, w Warszawie, w Kasie Głównej Towarzystwa przy ulicy Marszałkowskiej N. 1066 lit. p., albo złotem, licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15; albo papierami bankowemi kurs w kraju mającemi, podług dziennego kursu Giełdy Warszawskiej; albo też wekslami, przez dom handlowy J. G. Bloch, na zlecenie akcjonarjusza: na Berlin, Paryż, Londyn lub Amsterdam wystawionemi, licząc: za sto rubli srebr.: 107 talarów pruskich, 400 franków, 16 funtów sterlingów, 188 guldenów holenderskich; w Berlinie, przez dom bankierski Jos. Jaques, talarami pruskiemi, podług kursu wyżej oznaczonego; w Amsterdamie, przez dom bankierski Lippman Rosenthal i spółka, guldenami holenderskiemi, również według kursu wyżej oznaczonego.

Nominacje.— Przez Najwyższe rozkazy w wydziale wojskowym (z d. 10 grudnia), mianowani zostali: pomocnik naczelnika 8-ej dywizji piechoty, jenerał-major *Sakowicz*—pomocnikiem naczelnika miejscowych wojsk okręgu wojennego warszawskiego; szef sztabu 3-ej dywizji grenadjerów, pułkownik *Wojde*—dowódcą 8-go moskiewskiego pułku grenadjerów wielkiego księcia Fryderyka Meklemburgskiego;— (z d. 11 grudnia), liczący się w artylerji pieszej gwardji, pułkownik rakietników zakładu mikołajewskiego *Wroczenski*—dowódcą arsenału artylerji okręgu wojennego wileńskiego, z wykreśleniem z artylerji gwardji; dowódca parku ruchomego 21 brygady artylerji Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Olgi Teodorówny, podpułkownik *Bujemski*—dowódcą 2-ej baterji tejże brygady.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 16 (28) Grudnia.

Dziś otrzymaliśmy jeszcze mniej dzienników niż wczoraj, a na wiadomościach w nich zawartych, wyraźnie odbija się piętno świątecznego spoczynku.

Etendard, półurzędowy dziennik francuzki, wskrzesił projekt konferencji, powszechnie uważany za pogrzebany. Dziennik ten donosi, że układy pomiędzy różnemi gabinetami w przedmiocie konferencji ciągle się toczą i w tym celu p. de Moustier miał długą naradę z ambasadorem pruskim, hr. Goltzem. Lecz oprócz półurzędowego dziennika gabinetu tuileryjskiego, nikt nie wierzy w dojście do skutku konferencji i po tak sprzecznych oświadczeniach ministrów francuzkich i włoskich przed właściwemi reprezentacjami kraju, w obec przesilenia gabinetowego we Włoszech, tak w Paryżu, jak i we Florencji prędzej przewidują wojnę niż pokojowe narady. Tymczasem, p. Rouher, jak donosi nasz dzisiejszy telegram, oświadczył w izbie, iż Francja niezbędnie potrzebuje 800,000-czną armję.

W Paryżu krążyła pogłoska, że jenerał Menabrea zamierzył powołać do nowego gabinetu same wojskowe żywioły, a w razie gdyby parlament powtórnie oświadczył się względem niego nieprzychylnie, postanowił go rozwiązać. Przy obecnem usposobieniu we Włoszech, rozwiązanie parlamentu mogłoby być bardzo niebezpiecznem, gdyż wybory mogłyby wprowadzić do nowego parlamentu przeważną większość krańcowej lewicy, która dostawszy się do steru, musiałaby dążyć bezzwłocznie do opanowania jakimbądź sposobem Rzymu, dla zapobieżenia czemu, koniecznemby było przyjęcie przez Wiktora-Emanuela dyktatury. Wiktor-Emanuel tymczasem usiłuje pozostać w dobrych stosunkach z gabinetem tuileryjskim, czego najlepszym dowodem jest powierzenie jenerałowi Menabrea misji utworzenia nowego gabinetu.

Telegram dzisiejszy podaje dość zagadkową wiadomość o skoncentrowaniu silnej floty angielskiej na wodach Malty.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje z Paryża.

— Od kilku miesięcy.
— I nie wracasz do kraju?
— Czekam tylko na pieniądze z domu, bo okręt na którym jechałem uległ rozbiciu.
— Jestem hrabia N....... jakże twoje nazwisko?
— Buczycki, panie hrabio...
— Nie znam, ale to wszystko jedno. Czy pan posiadasz majątek w kraju?
— Ojciec mój ma wioskę, a ja chciałem tutaj zbogacić się.
— I omyliłeś się porządnie... Bywa to często!... Wiesz panie Stanisławie, zrobię ci propozycyjkę. Jesteś młody, podobasz mi się, za trzy miesiące będę w kraju z powrotem, taki jak ty sekretarz, byłby mi bardzo potrzebnym, zostań przy mnie.
— Propozycję pana hrabiego, uważam za los wygrany na loterji.
— I pan jesteś wybornym dla mnie nabytkiem. Na honor! mieć takiego wojażera sekretarzem, to bardzo po pańsku... Będziesz moim przyjacielem, zapewne jesteś i dowcipny, a przynajmniej wesoły, nie unudzę się z tobą... Przystajesz na tysiąc rubli rocznie i koszta podróży?
— Zgoda panie hrabio?
— Ale nie opuścisz mię za powrotem do kraju?
— Jeżeli pan hrabia nie zechce wyruszyć w świat po raz drugi.
— O! nie, odpocznę! a w każdym razie dam już sobie radę bez ciebie— i zrobię cię administratorem moich dochodów... Czy zgoda?
— Zgoda!
— Kontrakt ustny?
— Będzie najzupełniej dostatecznym! (*d. c. n*)

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *27 grudnia.* Zapewniają o skoncentrowaniu silnej floty angielskiej pod Maltą. Na dzisiejszem posiedzeniu izby, Rouher zbijając poprawkę p. Louvet, oświadczył, że kraj potrzebuje armji 800,000 ludzi. Wojny krymska i włoska dowodzą konieczności porównania sił zbrojnych Francji z siłami zbrojnemi innych mocarstw, i przedstawił niezbędną konieczność reorganizacji.

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Kopenhaga, 22 grudnia.* Wm. styczniu odbędzie się powszechne głosowanie na wyspach duńskich w Indjach zachodnich co do sprzedaży tych wysp Stanom Zjednoczonym. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Przedstawienie amatorskie w Lublinie). *Dzien. gub. lubelski* donosi: We środę, 29 listopada, dane było tu trzecie przedstawienie amatorskie. Odegrane zostały trzy sztuki: „Bilet na loterję Szymanow i Seroki“, utwór oryginalny, wodewil ze śpiewkami, przez Pochwisniewa; *Kartinka s natury* („Obrazek z natury“), przez Turbina, i *Fofoczka*, Tarnowskiego. Muzyka do śpiewek pierwszej i trzeciej sztuki, ułożona była bardzo dobrze przez znanego publiczności tutejszej artystę i nauczyciela muzyki Wąsowskiego. Po pierwszej sztuce, amatorowie odśpiewali z opery *Askoldowa mogiła* — „Koło miasta Sławiańska“, z chórami. Prześliczny motyw, oraz pełen siły, rzewny i nadzwyczaj sympatyczny głos tenorowy solisty, wywarł wrażenie, które nie prędko zatrze się.

* (Biblijoteka publiczna). Czytamy w *Dzien. gub. radomskim*: „Słyszeliśmy, że wśród naszego towarzystwa miejskiego powstała bardzo piękna myśl, założenia w Radomiu biblijoteki publicznej. Nie możemy nie cieszyć się z tego zamiaru i nie życzyć mu jak najzupełniejszego powodzenia. Radom posiada obecnie dwie księgarnie, mianowicie: księgarnię towarzystwa dobroczynności przy ulicy Lubelskiej, i księgarnię p. Libermana przy ulicy Rwańskiej, zkąd publiczność może brać książki do czytania za pewną opłatą. Jakkolwiek ta ostatnia księgarnia ma niezaprzeczoną wyższość nad pierwszą, w której oprócz romansów Eugenjusza Sue, Dumas'a i tym podobnych utworów, innych książek nie ma prawie, lecz i księgarnia Libermana nie posiada ani dzieł treści poważnej, ani nawet takich książek popularnych w rozmaitych gałęziach wiedzy, któreby obok zalet literackich, mieściły w sobie wiadomości naukowe, tak niezbędne dla każdego człowieka w spółczesnej nam epoce. Naturalnie, że w obec takiej zmiany w pojęciach i przy tym nastroju naszego społeczeństwa, jakie zaszły w ostatnich czasach, dzieła pełne utopij fantastycznych, lub obejmujące w sobie myśli niezgodne z teraźniejszem usposobieniem społeczeństwa, szukającego już zdrowej treści dla umysłu i serca, nie mogą mieć powodzenia, i bezwątpienia nie znajdą miejsca w projektowanej biblijotece. Potrzebę poważnego czytania społeczeństwo nasze coraz bardziej uczuwa, i żywimy nadzieję, że myśl urządzenia biblijoteki publicznej, odpowiadającej wszelkim wymaganiom, dozna gorącego spółczucia ze strony całej naszej publiczności. Braku zaś dobrych dzieł, przy tej obfitości przekładów, dokonanych w ostatnich czasach na język ruski i poniekąd na język polski, nie powinnibyśmy uczuwać“.

* (Dziennik guber. Lubelski). *Warsz. Dniew.* pisze: Ze zmianą redakcji, *Dzien. gub. lubelski* przybrał inny kształt, albowiem począwszy od 42-go numeru, zmienił na lepsze format, papier i druk. Część nieurzędowa tego dziennika poczęła zapełniać się ciekawemi artykułami. Życzyćby tylko należało, ażeby zwrócono większą uwagę na kwestje miejscowe. Tak między innemi, wskazywaliśmy po dwakroć na dziwny fakt w Lublinie, na większą w tem mieście śmiertelność w porównaniu z liczbą urodzeń. Toż samo potwierdza *Dzien. gub. lubelski* w numerze 44, z którego okazuje się, że od 28-go października do 4-go listopada urodziło się tam 9, zmarło zaś 24 osób, a zatem prawie *o trzy razy* więcej niż urodziło się.

* (Komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych w królestwie polskiem), zawiadamia członków swoich, że stosownie do artykułu 44 Ustawy towarzystwa, odbędzie się w lokalu wystawy w dniu 18 (30) b. m. zwijanie i wkładanie do kół loteryjnych numerów akcij zapłaconych i numerów obrazów do losowania nabytych, — zaś następnego dnia 19 (31), o godzinie 12-ej w południe samo losowanie, na które mają wolne wejście członkowie, za okazaniem biletu rocznego.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym, Konstancja Czajkowska, zostająca w służbie pod Nr. 600c przy ulicy Bielańskiej, zamierzyła sobie odebrać życie przez powieszenie się, lecz wcześnie dostrzeżona, odesłaną została do aresztu policyjnego, dla postąpienia podług prawa. Przyczyną zamiaru samobójstwa, miało być surowe obejście się z nią państwa u których służyła, względem czego stosowne sprawdzenie zarządzono.

* (Poświęcenie cerkwi). *Wil. Wiest.* donosi z powiatu dziśnieńskiego, że tam od czerwca do września poświęcono trzy cerkwie prawosławne, przerobione z kościołów katolickich, jako to we wsi Pawołokach, w miasteczku Boginie i w dobrach Woropańszczyźnie.

* (Podarunek). Gazeta *Kijewlanin* donosi, że właściciel zakładu konfitur kijowskich Aleksander Bilbucha, otrzymał od Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza pierścień, za ofiarowane Jego Wysokości konfitury.

* (Wyrok sądowy). *Wiest'* z 8-go grudnia podaje co następuje o procesie wytoczonym przez kupca Petrowa: Dnia 20-go listopada, na połączonem posiedzeniu ciwilnego kasacyjnego i 1-go departamentów senatu rządzącego, stanowiącem pierwszą instancję, roztrząsana była sprawa w procesie wytoczonym przez Petrowa, byłego dzierżawcę foksalu jekaterinhofskiego, ober-policmajstrowi petersburskiemu, jenerał-lejtnantowi Trepowowi — o straty w wysokości 1,667 rs. 67 kop., poniesione przez Petrowa na skutek jakoby nielegalnego rozporządzenia p. Trepowa. Po roztrząśnieniu wszelkich okoliczności sprawy, senat wydał w tym procesie następujący wyrok: W sprawie Petrowa, co do żądania od ober policmajstra petersburskiego wynagrodzenia za straty poniesione na skutek wzbronienia trzymania muzyki i dawania rozmaitego rodzaju zabaw, oraz trzymania otworem na foksalu jekaterinhofskim traktjerni po północy, na zasadzie dodatku do art. 31 tomu 12 części 2 ustawy o gospodarstwie miejskiem podług dalszego ciągu z roku 1863, oraz na zasadzie Najwyższego rozkazu z 14 lipca 1866 roku i art. 1316 ustawy o prawie cywilnem, dać rezolucję odmowną, przyczem Petrowa skazuje się na wszystkie koszta procesu niniejszego.

* (Zniesienie prawa). *Mosk. Wied.* donoszą, że rząd gubernjalny estlandzki podał do wiadomości publicznej, iż Najjaśniejszy Pan w d. 16 października r. b. raczył znieść prawo obywateli miejskich w gubernji estlandzkiej, względem wyłącznego nabywania nieruchomości miejskich.

* (Zastrzeżenie). *Rus. Inw.* pisze: *St. Pet. Wied.* podając z *Rus. Inw.* dyplomatyczne dokumenta

gabinetu Cesarskiego, między innemi przywodzą: „Część tych dokumentów zakomunikowaną została w przekładzie ruskim, zapewne urzędowym, z *Ruskiego Inwalida*." Dla uchylenia wszelkiej wątpliwości, mamy sobie za obowiązek uprzedzić, że żadnego urzędowego przekładu dokumentów dyplomatycznych, *Rus. Inw.* nie podawał; przekład dokumentów zamieszczonych w tej gazecie, sporządzony był z francuzkiego oryginału w redakcji.

* (Sprawy galicyjskie.) Dziennik lwowski *Słowo* pod rubryką „Nowin" w N⁰ 97-ym podaje następujące wiadomości. „We wtorek, 5 (17) grudnia, ruskie gimnazjum we Lwowie zaszczycone było odwiedzinami hr. Gołuchowskiego. Namiestnik, w towarzystkie inspektora p. Oska i dyrektora p. Piątkowskiego, wstąpił o godzinie 8-ej rano do 7-ej klasy tego gimnazjum, której jeden z najlepszych uczniów, K. Podlaszecki, okazuje od początku kursu szczególnego rodzaju upór: ciągle odpowiada on po niemiecku na polskie pytania nauczycieli i pomimo niejednokrotnych namów ze strony dyrektora i profesora Kerekiarta, dotychczas nie chce odpowiadać po polsku, pod pozorem, że chociaż rozumie język polski, jednakże płynnie nie może nim mówić. I tak hrabia Gołuchowski przybył o godzinie 8-ej rano do klasy 7-ej. Profesor Kerekiarto przybył później a powitawszy siedzących już trzech dostojnych gości, zaczął egzaminować pomiędzy innymi uczniami i Podlaszeckiego, który nawet w przytomności namiestnika odpowiadał na polskie pytania nie inaczej jak po niemiecku. Napróżno dyrektor Piątkowski namawiał upartego ucznia, mówiąc, że na polskie pytania należy odpowiadać po polsku i rusinowi nie trudno jest mówić językiem polskim; Podlaszecki pomimo tego i na dalsze pytania nauczyciela odpowiadał po niemiecku. Taki upór skłonił samego namiestnika do oznajmienia mu nakoniec, że nie zajdzie on daleko przy takim uporze i tylko psuje tym sposobem swą karjerę w przyszłości. Obecny namiestnik Galicji nie raz mówił, że szkoła nie może być miejscem międzynarodowej walki i polityki, lecz niektórzy nauczyciele nie zwracają na to oświadczenie należytej uwagi, ciągle podtrzymując w szkole wojnę międzynarodową. Oto co w tych dniach zdarzyło się w lwowskiem polskiem gimnazjum. Jeden z uczniów rusin Sz., zaczął odmawiać modlitwę po rusku; nauczycielowi B., to niepodobało się i dla tego przerwał mu, mówiąc głośno: „Na pierwszem i drugiem gimnazjum możesz modlić się po rusku, ale tutaj inaczej nie jak po polsku." Tym sposobem dla rusina na Rusi niedostateczne są ruskie modlitwy; musi także nauczyć się polskich modlitw, żeby ruską mową nie razić polskich uszy. Co zanadto to zanadto! Język ruski wyłączono z polskich szkół a teraz targają się i na to, co dla rusina jest najdroższem. W tym tygodniu przybyli do Lwowa, dwaj teologowie, którzy ukończyli kurs w chołmskiem grekounickiem gimnazjum, pp. Jan i Michał Mosiewiczowie i zakonnik od świętego Bazylego Wielkiego pan Zaremba, aby tu zostać wyświęconymi, dwaj pierwsi na księży, a ostatni na djakona. Lecz ponieważ wyświęcanie kapłańskie we Lwowie, skończyło się właśnie w tym tygodniu, to pp. Mosiewiczowie i Zaręba, wyjechali ztąd z najprzewielebniejszym arcybiskupem Sembratowiczem do Przemyśla, i w sobotę w dzień św. Mikołaja otrzymali święcenie kapłańskie pierwszego stopnia. W Wiedniu w tych dniach deputowany O. Guszalewicz znów otrzymał prośby ruskich gromad do rady państwa, w przedmiocie wprowadzenia do elementarnych i średnich zakładów naukowych wschodniej Galicji, języka ruskiego jako wykładowego. W Wiedniu otworzyło się pod przewodnictwem redaktora *Strachopuda* p. Józefa Liwczaka, towarzystwo ruskiej uniwersyteckiej młodzieży, pod nazwą: „Ruska osnowa," liczące przeszło 40 członków. Rozumie się do tej liczby nie wchodzą studenci fakultetu teologicznego, będący pod oddzielnym zarządem seminarjum. Oprócz „Ruskiej osnowy," w Wiedniu istnieje i drugie ruskie towarzystwo "Siecz" składające się z 11 członków.—W dniu św. Mikołaja, w Wiedniu dany był słowiański wieczór, wokalny. Obwieszczenia o tym wieczorze drukowane we wszystkich słowiańskich narzeczach, ukazały się wcześnie na wszystkich wiedeńskich ulicach, i miejscach zgromadzeń publicznych, było obwieszczenie i w języku ruskim. Wiedeńska publiczność odznacza się jakąś większą tolerancję niż polska we Lwowie: w Wiedniu ruski tekst obwieszczeń nie zarzucono błotem, jak to często zdarza się we Lwowie."

* (Czeska biesieda w Petersburgu). „I w głównym grodzie wielkiego państwa ruskiego," piszą dzienniki czeskie — „naród nasz ma swą reprezentację, w towarzystwie, w które połączyli się nasi rodacy, stale tam mieszkający. Dyrektorem czeskiej biesiedy w st. Petersburgu, jest nauczyciel gimnazjum p. Szramek, czynny i gorliwy patrjota. Członków dotąd jest jeszcze nie wielu (według ostatnich wiadomości 22); pomimo tego czeska biesieda w Petersburgu, czyli w Pietrogrodzie, jako przywykli go nazywać wszyscy nasi zagraniczni słowianie, rozszerzają swą działalność. Członkowie jej, schodzą się co sobota i zajmują się śpiewaniem, rozmową o sprawach swej ojczyzny i w ogóle o słowiańszczyznie. Obecnie petersburgscy czesi starają się o pozwolenie u rządu, do urządzenia w biesiedzie odczytów o niektórych naukowych przedmiotach."

* (Adres czechów amerykańskich). Gazety czeskie, a za niemi i nasz Dziennik, donosiły niedawno o życzeniu czechów amerykańskich posłania adresu do Rosji, lecz wieść o tem jakoś ucichła następnie. Obecnie *Narodni Listy* podają co do tego adresu ciekawą wiadomość, poczerpniętą z gazety czeskiej (numer z 13 listopada), wychodzącej w Ameryce pod tytułem: *Slavie.* Redaktor jej, Karol Tomasz, powiada, że na skutek życzenia wynurzonego przez czeski komitet zarządzający, pisał on do posła ruskiego w Waszyngtonie, barona Stekela, o zamiarze czechów amerykańskich posłania do Rosji bądź deputacji, bądź adresu, z wyrażeniem wdzięczności za bratnie przyjęcie czechów podczas wystawy etnograficznej w Moskwie, oraz za opiekę udzielaną słowianom zachodnim i południowym. Poseł ruski odpowiedział pod datą 13 go sierpnia r. b, że będzie chętnie pośrednikiem pomiędzy nimi i Petersburgiem, i nareszcie 25 października zawiadomił czechów, że adres ich przyjęty zostanie życzliwie.

Ameryka.

* (Kolumbja). W Stanach Zjednoczonych rzeczypospolitej kolumbijskiej, panuje zupełna spokojność. Prezydent Mosquera został osądzony i wypędzony na cztery lata z kraju z pensją roczną 125,000 fr. *(Cor. Hav. Bul.)*

* (Powstanie w Peru). Podług ostatnich wiadomości z Peru, wybuchło tam znowu powstanie. Miasto Arequipa zajęte zostało przez jenerała Canseco, który, jak wiadomo, ogłosił się był poprzednio prezydentem rzeczypospolitej peruwiańskiej. Pułkownik Prado, prezydent legalny, obległ pomienione miasto ażeby zmusić je do uległości. (*Ind. belge*).

Anglja.

* (Aresztowania fenienów). *Londyn, 23 grudnia. Varrington Guardian* donosi, że dziś rano aresztowano czterech urzędników z dyrekcji oświetlenia gazowego za należenie do fenienów. Depesza z Korku donosi, że w tem mieście aresztowano dwanaście osób podejrzanych o to samo przestępstwo. Na wybrzeżach irlandzkich hrabstw Clare i Galway krąży pięć statków wojennych. Obiega połoska, że przybyć ma tam fenieński statek korsarki. (*Cor. Hav. Bul.)*

* (P. Bernsdorf.—Ostrożności). *Londyn, 21 grudnia.* Hr. Bernsdorf, ambasador pruski, zawiadomił lorda Stanley, że uwierzytelniony został przy dworze angielskim jako reprezentant związku północno-niemieckiego. *Korespondencja angielska* donosi, że zaprzeszłej nocy udały się do Osborne dwie kompanje gwardji dla uprzedzenia zapewne zamierzonego ataku fenienów. *(Cor. Hav. Bul.)*

* (Wyprawa abisyńska). Sprawy włoskie i wschodnie odwróciły nieco uwagę od wyprawy angielskiej do Abisynji; zaledwie zwrócono uwagę na telegram donoszący, że król Teodor zamyśla wejść w układy z Anglją. Wiadomość ta może być prawdziwą, ale jeden z korespondentów paryzkich podaje szczegóły przekonywające, że uległość ta króla Teodora nie odwróci wyprawy, gdyż uwolnienie jeńców angielskich wzięto tylko za pozór tej wyprawy, właściwym zaś celem rządu angielskiego jest zamiar opanowania wybrzeży morza Czerwonego, ażeby tym sposobem zagarnąć na korzyść Anglji kanał suezki i handel z środkową Afryką, i wreszcie utrzymać na wodzy wice-króla egipskiego. Massouah i przyległe z niem wybrzeża są tylko dopełnieniem utworzonego Perim. W skutek tych środków, których znaczenie rząd francuzki zaczął przewidywać, i z powodu kłopotów finansowych kompanji suezkiej, która zmuszoną będzie odstąpić swoje przedsiębierstwo kapitalistom angielskim, pragnącym zagarnąć je raz w swoje ręce, morze Czerwone stanie się bezwątpienia za parę lat morzem angielskim. (*Nord.*)

Austrja.

* (Sejmy). *Wiedeń, 22 grudnia.* Powiadają, że bardzo być może, iż sejmy krajowe nie zostaną zwołane w przyszłym miesiącu nawet na krótką sesję. Dzienniki polskie przemawiają bardzo gorliwie za zwołaniem sejmów, lecz ponieważ jest to dla prowincij niemiecko-austrjackich rzeczą bardzo obojętną, czesi zaś oświadczają zawczasu, że nie wezmą obecnie pod żadnym warunkiem udziału w sejmie, przeto zwołanie reprezentacij prowincjonalnych zostanie prawdopodobnie odroczone na tak długi czas, aż nowa konstytucja wcieli się poniekąd w lud i rozdrażnione umysły czechów uspokoją się. *(Nordd. A. Z.)*

* (Baron Beust i Węgry). *Narodni Listy*, zastanawiając się w jednym ze swych artykułów wstępnych nad nietrwałością dualizmu, przeprowadzonego obecnie w Austrji przez barona Beusta, piszą między innemi: „Okazuje się, że baronowi Beust nie bardzo podoba się interwencja ruska z roku 1849. Pociesza się on tem, że wszystko jest obecnie w porządku, albowiem cesarz koronował się jako król węgierski. Czyż nie jest w równej mierze niemiła baronowi Beust interwencja pruska w Saksonji w roku 1849? Czyż baron Beust może powiedzieć z pewnością, że nie zajdzie już nigdy potrzeba interwencji ruskiej w Węgrzech na korzyść Austrji? Czyż Węgry zabezpieczone są na wieczne czasy przez to, że cesarz koronował się? Czyż Ferdynand V nie był również królem węgierskim?..."

* (Gimnazja galicyjskie.) *Słowo* lwowskie, donosi, że namiestnictwo galicyjskie rozesłało do dyrekcij wszystkich gimnazjów w Galicji wschodniej okólnik, w którym powiedziano, że podług zawiadomienia ministerjalnego, „wykłady ruskie w niektórych gimnazjach odznaczają się charakterem zbyt ruskim," i z tego powodu namiestnictwo poleca dyrektorom, ażeby dołożyli wszelkich starań dla wykorzenienia tego.

Belgja.

* (Zmiana gabinetu). *Bruksela, 23 grudnia.* Czytamy w *Jour. de Bruxelles*: Dowiadujemy się w tej chwili, że wszyscy ministrowie podali się dziś do dymisji. Wiadomość ta jest pewną. *(Corr. Hav. Bul.)*

* (Przesilenie ministerjalne). *Ind. belge* pisze pod datą 25-go b. m.: „Donosząc wczoraj, podług naszych informacij prywatnych, o podaniu się ministrów do dymisji, jako o fakcie stanowczym, nie powiedzieliśmy, że dymisja ta została przyjętą. Dziś, jeżeli mamy wierzyć pewnym pogłoskom, zdaje się, że przesilenie ministerjalne, jakkolwiek nie skończyło się jeszcze, jest atoli blizkiem załatwienia."

Francja.

* (Ciało prawodawcze). *Paryż, 25 grudnia.* Jutro odbędą się w ciele prawodawczem rozprawy nad nowemi poprawkami artykułów prawa z 1832 r., przejrzanych w artykule 1-ym projektu. Sądzą, że p. Thiers wystąpi z mową. Pp. Guillotet, Creuzet, Beauchamp i kilku ich kolegów złożyło nową poprawkę projektu prawa prasowego. Podpisani żądają, ażeby tajemnice życia prywatnego obywateli, nie były naruszane przez prasę. Według poprawki, każde przekroczenie podobnego rodzaju ma być karane na żądanie osób interesowanych zapłatą od 100 do 3,000 franków. (*La Patr.*)

* (Interpelacja). Według sprawozdania wydziałów ciała prawodawczego, interpelacja p. Pelletana, dotycząca ostatniego okólnika prefekta policji, nie otrzymała upoważnienia. (*La Fr.*)

* (Polemika.) *Constitutionnel* z 24-go b. m. podaje artykuł podpisany przez pana Limayrac'a w którym powiedziano między innemi: „Pewne pismo niemieckie, ulegające wpływom umysłów jak najbardziej egzaltowanych w Prusach, mianowicie *Weserzeitung*, przypuszcza, że Francja ma zamiar stoczyć z Prusami wojnę na przyszłą wiosnę, i nadmienia, że „gdyby cesarz chciał, dość by mu było powiedzieć jedno słowo dla położenia końca przesileniu handlowemu, które spowodowało tak wielką stagnację, o jakiej nikt poprzednio nie miał wyobrażenia. Dość by mu było oświadczyć szczerze, że nie myśli w żaden sposób mięszać się do polityki wewnętrznej Niemiec, którym pozostawia zupełną swobodę uorganizowania się tak, jak im się spodoba." Lecz wyraz, o który dopomina się *Weserzeitung*, został powiedziany. Został on mianowicie powiedziany przy otwarciu posiedzeń prawodawczych. Któż nie pamięta, rzeczywiście, tego ustępu mowy tronowej: „Należy przyjąć szczerze zmiany jakie zaszły z tamtej strony Renu." Sama tylko *Weserzeitung* zapomniała o tem tak jasnem oświadczeniu, złożonem w chwili tak uroczystej. Przyznać należy, że trudno jest okazać więcej namiętności i mniej pamięci."

* (Bankiet). Czytamy w gazecie *Nord* pod datą 24-go b, m.: Prefekt departamentu Sekwany dawał kilka dni temu bankiet dla członków komisji municypalnej Paryża. *Monitor powszechny* podaje tekst mowy, którą miał przy tej sposobności p. Haussmann i z której przytaczamy następujące wyrazy: „Nie podobna, panowie, ażeby nasi goście (podczas wystawy), zdziwieni ogromem zasobów, o jakich świadczyły tak

liczne i tak świetne manifestacje potęgi, będąc oraz świadkami uroczego wpływu, jaki wywiera na masy ludu imię cesarza, nie zdali sobie sprawy z usiłowań, do jakich taki naród byłby zdolnym dla obrony swego honoru, dla sprawy swych najświętszych interesów lub dla obrony ojczyzny, w dniu w którym głowa państwa, którego sam on sobie wybrał, dobywając miecz i odrzucając pochwę, odwoła się do jego waleczności! Roztropne myśli, które musiały obudzić się w tym względzie w znacznej liczbie umysłów, nie będą może najmniej użytecznemi rezultatami wystawy powszechnej". Po raz to pierwszy, o ile się nam zdaje, wystawa powszechna z r. 1868 oceniana jest z tego stanowiska, któremu nie brak bezwąpienia ani oryginalności, ani ekscentryczności. Nie wiemy, czy goście Francji zdobyli się rzeczywiście, podczas swego pobytu w Paryżu, na owe „roztropne myśli", o których wspomina p. Haussmann i które mają widocznie, w umyśle prefekta departamentu Sekwany, niejakie podobieństwo z „roztropnemi myślami", jakie budzą się w uczniu swawolnym na widok strasznej dyscypliny nauczyciela. Lecz wątpimy, ażeby cudzoziemcy byli napłynęli do Paryża w tak ogromnej liczbie, gdyby byli wiedzieli o celu, jaki osiągnąć chciał prefekt dep. Sekwany, zapraszając ich, ażeby przybywali podziwiać okazałość stolicy i wystawy.

* (Wyroki). *Paryż, 24 grudnia.* Izba 6-ta trybunału Sekwany zajmowała się wczoraj sprawą stowarzyszenia tajnego. Obwinionych skazano na różne kary mniej lub więcej surowe. Doktór Naquet skazany został na piętnaście miesięcy więzienia, 500 franków kary i na pozbawienie przez pięć lat praw cywilnych. P. Accolas skazany został na jeden rok więzienia i 500 franków kary. *(La Fr.)*

* (Nominacje). *Monitor* w swoim dziale urzędowym ogłosił dekreta, w których p. Troplong mianowany został na rok 1868 prezesem senatu; pierwszym wice-prezesem senatu, p. Boudet, a wice-prezesami marszałkowie Baraguay-d'Hillers, Regnauld de Saint-Jean d'Angely i pp. Royer i Delangle. *(La Fr.)*

* (Wiadomości dworskie). Mówią, że miejsce damy honorowej przy cesarzowej, opróżnione przez śmierć nieodżałowanej księżny Bassano, zajmie hrabina Montebello.—Zdrowie jenerał-adjutanta Rollin budzi wielkie obawy. *(La Patr.)*

* (Kwestja konferencji). *Etendard* pisze: „Układy w przedmiocie zwołania konferencji, prowadzone są w dalszym ciągu bardzo czynnie pomiędzy rozmaitemi gabinetami. Długa narada miała miejsce wczoraj z rana pomiędzy ministrem spraw zagranicznych i ambasadorem pruskim w Paryżu. Narada ta dotyczyła wyłącznie projektu zgromadzenia konferencji".

Włochy.

* (Alokucja). *Rzym, 21 grudnia.* Dziennik urzędowy zamieścił krótką alokucję papieża, wypowiedzianą na wczorajszem konsystorzu. Papież dowodził, że Opatrzność Bozka zmieniła smutek jego na radość, że biskupi wystąpili jednomyślnie w obronie jego pismem i słowem, że duchowieństwo stawało wszędzie w obronie świeckiej władzy. Wspomniał on o świetnych i wspaniałomyślnych rozprawach senatu i ciała prawodawczego francuzkiego, które powitali z wielką radością wszyscy szlachetni ludzie. Ojciec św. unosił się potem nad objawami przywiązania i ofiarami ze strony wiernych, nad gorliwością pisarzy i mówców katolickich, nad poświęceniem ochotników, wiernością poddanych, mianowicie rzymian, dzielnością armji, protekcją najpotężniejszego cesarza szlachetnej i poczciwej Francji, który widząc niebezpieczeństwo Rzymu, przysłał swoich dzielnych żołnierzy, ażeby w walce pod Mentana i Monte-Rotondo przelewali krew pod dowództwem swoich światłych naczelników za sprawę stolicy apostolskiej. Polecił on prosić Boga, ażeby go strzegł od nieprzyprzyjaciół i w końcu udzielił błogosławieństwo wszystkim obecnym. *(Corr. Hav. Bul.)*

* (Zmiana gabinetu). Depesze prywatne mówią, że król Wiktor-Emanuel przed przywołaniem do siebie jenerała Menabrea, naradzał się wprzód z jenerałem Cialdini i z baronem Ricasoli. Zwrócić należy uwagę na to, że ani o p. Rattazzi, ani o p. Crispi, o których sądzono, że wejdą do gabinetu, nie było wcale mowy. Parlament włoski, po uchwale, która sprowadziła upadek gabinetu Menabrea, odroczony został do 6-go stycznia. Nie wiadomo jeszcze jakiej postawy chwyci się dyplomata, któremu król powierzy tak trudną i delikatną misję utworzenia nowego gabinetu; ale według rozpowszechnionego we Florencji zdania, jenerał Menabrea zmieni tylko dwóch lub trzech ministrów. *(La Fr.)*

* (Nowy gabinet.) Zdaje się, że p. Menabrea szukać będzie wpośród członków składających poprzedni gabinet, ludzi dla utworzenia nowego rządu. Dawni jego koledzy nie brali osobiście udziału w rozprawach parlamentu, którego chyba drażliwość tylko może nie pozwolić im zbliżyć się do p. Menabrea. Ponieważ izba deputowanych zebrać się ma 7 stycznia, koniecznem jest zatem utworzenie przed tym czasem nowego gabinetu. Chociaż ważne to przesilenie, wywołane nie politycznym postępkiem parlamentu, wstrząsnęło całemi Włochami, nie sprawiło ono jednak do tego czasu żadnego rozdrażnienia, gdyż król opuszcza stolicę i udaje się do Turynu. *(La Patr.)*

* (Ministerstwo). Pewne informacje telegraficzne z Florencji każą przewidywać ukonstytuowanie się gabinetu, który składać się będzie w większej części z jenerałów. Stanowisko ministra zaproponowane zostało jenerałowi Cialdini; zdaje się atoli, że jenerał ten nie chce przyjąć stanowiska, na którem byłby postawiony niżej od jenerała Menabrea. Prezes gabinetu, który podał się do dymisji, ma stanąć na czele nowej administracji, uorganizowanie której będzie zresztą trudne. (*Ind. belge*).

* (Jedność włoska). Idea narodowa we Włoszech znajduje coraz większe poparcie z tego głównie powodu, że usiłowania wymierzone przeciw jedności włoskiej coraz bardziej wychodzą na jaw. *Mediterraneo*, pismo wychodzące w Neapolu i będące organem tamecznego stronnictwa autonomicznego, zaleca obecnie Neapol na stolicę Włoch. Naturalnie, że rozumowanie pomienionego pisma wystósowane jest tylko do partykularyzmu neapolitańczyków, którym przypomina się w ten sposób o dawnej ich egzystencji samoistnej; w innych bowiem prowincjach włoskich, nikomu nie przyjdzie na myśl żądać, ażeby Neapol stał się stolicą Włoch. Zamiar gazety *Mediterraneo* wychodzi jeszcze bardziej na jaw w gwałtownych napaściach na terazniejszą administrację finansową kraju, któremi on wspiera swe rozumowanie, nie szczędząc jednocześnie pochwał dla poprzedniego położenia finansowego w królestwie neapolitańskiem. Stronnictwo narodowe we Włoszech oburza się na takie agitacje, tem bardziej, że takowe, jak utrzymuje *Coresp. italienne*, popierane są we Francji przez potężne stronnictwo. (*Nordd. A. Z.*)

* (Rozkaz dzienny.) *La Patr* z dnia 26-go grudnia pisze: Korespondent nasz z Rzymu podaje treść rozkazu dziennego do żuawów papiezkich, wydanego przez pułkownika Allet. W dokumencie tym wzmianka jest o bitwach, w których brali udział żuawi. Po wzmiance o bitwach stoczonych w miesiącu wrześniu, październiku i listopadzie, p. Allet kończy w następujących słowach swoją odezwę: „Żołnierze! Jeszcze nie wszystko skończone. Kościołowi zagraża jeszcze wielkie niebezpieczeństwo. Pamiętajcie, że nietylko należycie do pułku złożonego z kilku tysięcy odważnych ludzi, ale że tworzycie w świecie zasadę: zasadę dobrowolnej i bezinteresownej obrony stolicy apostolskiej. Jesteście ogniskiem, w około którego skupiać się będą w razie niebezpieczeństwa modlitwy, zasiłki i nadzieje świata katolickiego. Bądźmy więc prawdziwymi żołnierzami Boga; nietylko to jest waszym obowiązkiem, ale posłannictwem, które spełnić możecie tylko przez jedność, karność, postępowanie i znajomość instrukcji wojskowej. Tworzy się trzeci bataljon; kadry wasze przy powiększeniu obszerniejsze będą miały pole do działania w przyszłych walkach. Toczyć je będziemy razem przy okrzyku: *niech żyje Pius IX.*"

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 18 grudnia.

Renta i agitacja klerykalna.—Kościoły stają się teatrami.—Ciało prawodawcze, przyszłe wybory, p Thiers. — Agitacja przemysłowa. — P. Haussmann. — Uzbrojenia, pożyczka.— Obligacje meksykańskie.—Hankiewicz; A. Mroczkowski.

Na skutek wiadomości z Włoch, renta włoska czteroprocentowa spadła o 40 centymów, renta zaś francuzka trzyprocentowa o 17 centymów. Przewidują tu, że parlament włoski uchwali znowu uroczyście, że Rzym ma być stolicą Włoch. Tymczasem agitacja klerykalna nie ustaje: kupcy sprzedający ryciny i obrazy i mający węch polityczny, tak samo jak i spekulanci giełdowi, wystawiają obecnie same tylko obrazy z czasów Ludwika XIV; pojawiły się nawet w wystawach ich sklepów portrety Ludwika XVIII, Karola X i hrabiego Chambord (czytać należy: Henryka V), oraz liczne portrety Marji-Antoniny i Ludwika XVI; co się zaś tyczy Garibaldego, portrety jego kryją się gdzieś za pułkami sklepowemi.

Gorączka klerykalna opanowywa Francją: koncerta religijne, utwory liryczne, konferencje religijne, niczego tu nie brakuje. Ajencja teatralna Sari wynajęła pierwsze rzędy krzeseł w kościołach Notre-Dame de Paris i Św. Tomasza z Akwinu; ajencja ta sprzedaje bilety do pierwszych rzędów tych krzeseł po 20 franków pięknym dewotkom, które pałają chęcią usłyszenia elukubracij księdza Hyacynta i księdza Bauera. Prasa francuzka oceniła już wedle zasługi tego szalonego księdza Bauera, który nie ma poszanowania dla godności kazalnicy, robiąc z niej mównicę polityczną.

Jutro rozpoczną się rozprawy nad projektem do prawa o reorganizacji armji. Rząd dopomina się o dziewięć lat służby, podczas gdy większość izby uchwali tylko ośm lat, zdrowy bowiem rozsądek wymaga, ażeby służba wojskowa zmniejszoną została o jeden rok i ażeby utrzymano ją nadal na dotychczasowej stopie. Jeżeli zdrowy rozsądek odniesie zwycięztwo, tem lepiej będzie dla rządu; jeżeli zaś nie, kandydaci rządowi zostaną na przyszłych wyborach wyłączeni i wówczas... będzie zapóźno! Wszyscy owi Granier de Cassagnac, Belmontet, Jubinal, Pereire, są pewni swego, czy będą głosować za projektem rządowym, czy też przeciw niemu. Panowie ci uważani już są za upadłych w opinji publicznej. Pp. Guéroult i Havin należą do tej samej kategorji. Sam tylko p. Thiers znajdzie zawsze sposób na to, ażeby obrano go na nowo. Zresztą Thiers zrobił rozbrat z czartem, z jego wystawnością i z jego sprawami, tudzież z wykwintnemi kolacjami *Constitutionnela*, w towarzystwie starego Dra Veron'a i piękności z baletu. Powiadają, że Thiers chodzi pokryjomu spowiadać się u księdza Hyacynta i że obchodzić będzie w r. 1868 święta Wielkanocne po raz pierwszy od roku 1818.

We Francji północnej, wschodniej i środkowej panuje bardzo energiczna agitacja: przemysłowcy zrujnowani z powodu przyjęcia zasady wolnego handlu, sprzeciwiają się wznowieniu traktatu handlowego z Anglją. Termin tego traktatu upływa dopiero za trzy lata, lecz potrzeba wypowiedzieć go na piętnaście miesięcy wprzód. Towary niemieckie są odmawiane, kredyt upadł całkiem we Francji. Wszystko to objaśnia, dla czego zapasy brzęczącej monety w banku francuzkim wynoszą przeszło miljard franków. Znikło zaufanie, przestano zawierać umowy handlowe, handel całkiem upadł i wszyscy starają się uniknąć ostatecznej ruiny zapomocą lokowania kapitałów w niezawodnem miejscu.

Obiega pogłoska, że p. Haussmann pała nienawiścią dla komisji municypalnej Paryża. Wykryto deficyt 503 miljonów!... w rachunkach p. Haussmanna, gniewliwy zaś prefekt departamentu Sekwany nie chce, ażeby żądano od niego usprawiedliwienia się z tego deficytu. Powiada on, że nie można go podejrzywać. Jest to coś w rodzaju byłej izby obrachunkowej rządu mistyfikującego polskiego. Deficyt nie ulega zaprzeczeniu, lecz nie ma żadnego usprawiedliwienia.

Miasto Lille jest uzbrajane: 900 dział gwintowanych otoczy jego cytadelę i jego bastjon atakowy. Mówią o przyszłej pożyczce na wydatki, jakie spowoduje... kampanja nad Renem, kampanja nieunikniona, chyba, że hr. Bismarck uprzedzi francuzów i wkroczy do Szampanji.

Powiadają, że opodatkowani zapłacą za straty poniesione przez posiadaczy obligów meksykańskich. Byłaby to niemoralność, która przyniosłaby korzyść 300,000 lichwiarzy, na szkodę 37 miljonów mieszkańców pracowitych.

Emigrant Hankiewicz, stawiony przed sądem za to, że zadał dwa cięcia młodej francuzce, skazany został na ośm lat robót ciężkich. Przyjęto okoliczności łagodzące, albowiem ofiara jego nie zmarła.

Niejaki Antoni Mroczkowski został mianowany pełnomocnikiem tak zwanego komitetu reprezentacyjnego w Krakowie.

X.

Paryż, 18 grudnia (*).

Fenieni.– Rozbójnicy.—Oświetlenie.– Pożary.—Ordery

Wszyscy zajęci są zbliżającemi się świętami i podarunkami, tak że trzeba przeprawiać się przez kanał, żeby znaleźć ciekawe wypadki. Fenieni wysadzili w powietrze mur więzienia Clerckenwell, gdzie osadzony był pułkownik Burke. Chociaż rząd zawiadomiony był przez telegraf podziemny o spisku i przedsięwziął wszelkie środki ostrożności, dwaj irlandczycy wraz z kobietą, najspokojniej przywieźli ogromną beczkę prochu, przystawili ją do muru, zapalili lont i uciekli, wiele domów ucierpiało i wiele ofiar niewinnych znalazło śmierć; kobietę ujęto; targnęła się ona na swe życie, ale jej przeszkodzono i osadzono ją w domu obłąkanych.

O bandzie rozbójników włoskich wiecie z gazet. Istotny ich przewódca nie został ujęty. Dwóch złoczyńców skazano na karę śmierci.

Akcje towarzystwa gazowego upadają dla tego, że w Ameryce wynaleziono lepszy sposób oświetlania.

---

*) List ten i następny wzięte są z *Warsz. Dniew.*

Teatr Belleville zgorzał w ciągu kilku godzin, pomimo gorliwości i poświęcania się straży ogniowej. W Londynie przypada rocznie 1 pożar na 337 domów Główną przyczyną są kominy—nie zaś zapałki i fajki.

Kto teraz nie ma orderu legji honorowej? Fabrykant perfum i mydeł Piver także go otrzymał; księgarz Amyot podobno ma ich dwa. Wprawdzie hiszpańskie ordery mają jubilerowie i kramarze.

20 grudnia.

Procesa.—P. Nigra.—Szyldy.—P. Lesseps.

Przy grze poznaje się uczciwość ludzi, a giełda tu, jak wiadomo jest wielkim domem gry, lecz prawo zabrania i nie przyznaje operacji gry, w skutku czego meklerzy żądają 15 lub 20 tysięcy rs. rękojmji w celu ukrycia różnicy sprzedaży i kupna papierów przez jedną i tę samą osobę. Znaleźli się ludzie, którzy nie powstydzili się udać się do sądów z żądaniem zwrotu tej rękojmji a sąd skazywał meklerów na zwrot pieniędzy. Lecz jak nie w porę zdarzyło się to z p. Kerveguenem? Sąd handlowy skazał go, to jest rozstrzygnął że mekler Pestel, ze względu na stanowisko społeczne p. Kerveguena i jego majątek, mógł mu wierzyć i nie przypuszczać gry. Wistocie deputowanym nie przystoi grać a deputowani większości mogą czasem grać na pewno. Ten sam p. Kerveguen ma sprawę z p. Gueroult przed sądem honorowym, którego prezesem za wzajemną zgodą został wybrany p. Berryer. Wszyscy wiedzą że p. Gueroult niema słuszności, lecz wszyscy uznają że p. Kerveguen wziął się do tej rzeczy niezręcznie, tem bardziej że zrzekł się swego oskarżenia przeciw *Journal des Débats*. Większość ubolewa nad p. Kerveguen, lecz Prusy nie przyjdą mu w pomoc, a radykalne stronnictwo jest po stronie p. Gueroult, który tembardziej broni swego honoru, że nie jest bez skazy. Czy mało takiego pisze się w dziennikach czego dowieźć nie można! P. Gueroult pomagał Prusom przez miłość dla Włoch, a od Włoch oprócz krzyżyka nic nie otrzymał.

P. Nigra znów oskarżony jest o nieostrożność; na ten raz rzecz jest ważniejszą niż poprzednio.

Na jednym z szyldów jest napisane: „Dostawca Mustafy-paszy". Jest to piekarz na bulwarze Malesherbes. W Palais Royal ukazał się szyld Duranda, dostawcy wice-króla Egiptu. Izmail-pasza kupił od niego za 12 tysięcy fr. towarów przez wdzięczność za to, że kiedy był studentem w Paryżu, Durand niejednokrotnie pożyczał mu pieniędzy. P. Lesseps jeździ po miastach i miewa wykłady o pożyteczności kanału suezkiego, lecz znajdują, że zbyt pięknie mówi o dobrym interesie. *K.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym były następujące: *co do chleba:* razowego funt kop. 3, pytlowego kop. 4, stołowego kop. 6, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 15—18, poznańskie od 13—15, montowe od 11—13; *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowe w częściach zadnich funt kopiejek 10½, w częściach przednich kop. 9, polędwicy funt kop. 18, słoniny świeżej kop. 20, solonej kop. 22, baraniny w ćwiartkach zadnich kop. 9, w ćwiartkach przednich kop. 8, wieprzowiny ze skórą kop. 12, bez skóry kop. 11, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 11, w przednich kop. 10, łoju funt kop. 12, sadła świeżego kop. 20; *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 33, solonego k. 25, śmietany kwarta kop. 30, ser krowi większy kop. 22½, mniejszy kop. 18, twaróg kop. 8, jaj kopa rs. 1 kop. 10; *co do drobiu*: kura stara kop. 45, kurczę większe kop. 30, mniejsze kop. 20, kaczka kop. 45, gęś tuczona rs. 1 kop. 5, gęś zwyczajna k. 75, indyk rs. 2 k. 25, indyczka rs. 1 kop. 65, prosię rs. 1, pularda kop. 50, kapłon kop. 75; *co do zwierzyny:* sarna rs. 9, jarząbków para rs. 1 kop. 5, kuropatw para k. 80, kaczka dzika kop. 60, kwiczołów para kopiejek 15, zając rub. sr. 1 kopiejek 10; *co do ogrodowizny*: sałaty andywji główka kop. 2, roszponki blacik kop. 8, marchwi ćwierć kop. 45, buraków kop. 42, brukwi kop. 45, kartofli garniec kop. 8, kapusty zwyczajnej główka kop. 2, selerów mendel kop. 25, porów mendel kop. 6, pietruszki wiązka kop. 11, chrzanu wiązka kop. 12, cebuli garniec kop. 14, cebuli funt kop. 3, czosnku główka kop. 2, kapusty włoskiej główka kopiejek 4, niebieskiej główka kopiejek 6, majeranku pęczek kop. 6; *co do owocow*: jabłek sztetynów i renetów kopa rs. 1, kalwinów kop. 80, gruszek szarychberów kop. 90, duannów rs. 1 kop. 50, orzechów włoskich kopa kop. 12½, laskowych kwarta k. 9; *co do legumin*: mąki najpiękniejszej funt k. 9½, średniej kop. 7, ordynaryjnej kop. 6, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 11½, grubszej kop. 10, jaglanej kop. 7½, perłowej kop. 10, gryczanej kop. 7, jęczmiennej kop. 5½, grochu szablastego kwarta kop. 8½, okrągłego kop. 6, grzybów suszonych funt kop. 55; *co do ryb żywych*: szczupaka funt k. 22½, karpia kop. 20, lina kop. 20, karasia i okunia kop. 20; *co do ryb śniętych*: szczupaka funt kop. 11, lina kop. 10, karasia kop. 10, leszcza kop. 11, sandacza kop. 11, drobnych rybek kop. 7.

Warszawa, dnia 16 (28) Grudnia.

Kalendarz.

W niedzielę, 29 grudnia,—św. Tomasza Kantuaryjsk. bisk.— Słońce wsch. o godz. 8 min. 12; zach. o godz. 3 min. 53.

W poniedziałek, 30 grudnia, — św. Eugenjusza bisk. i Dawida kr — Słońce wsch. o godz. 8 min. 12; zach. o godz. 3 min. 54.

Stan pogody.

Dziś z rana — 1°8 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	758 7	757.8
Termometr Reaum	— 2°1	— 1°8
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe zimno — 3 4, R. Największe zimno — 0 7 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 7 cali 6.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, w sobotę, opera w 4-ch aktach, **Il domino nero (Czarne domino)**, rzecz Scribego, przez artystów włoskich; abonament zawieszony. — Osoby: Angela—panna *Artôt;* Brigida—panna *Hasselmans;* Lord Elfort—p. *Kozieradzki;* Orazio — p. *Corsi;* Giuliano—p. *Moragas;* Gil Perez — p. *Bossi;* Giacinta—panna *Stankiewicz;* Orsola— panna *Gobert;* Odźwierna—panna *Bronisł. Rybicka.*—(Zacznie się o godzinie wpół do 8-ej). — *Jutro*, w niedzielę, opera **Orfeusz w piekle**. — *Wczoraj*, w piątek, dawano operę **Żydówka**, było osób 700.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, komedja wierszem, w 3-ch aktach i z prologiem, **Sztuka i handel**.—Osoby prologu: Pani Grzycka — pani *Borawska*; Klemens jej syn — p. *Królikowski;* Onufry, wuj Klemensa—p. *Ostrowski;* Leon — p. *Stolpe;* Rózia—pani *Sawicka*. — Osoby komedji: Klemens Grzycki—p. *Królikowski;* Laura jego żona — pani *Niewiarowska;* Klaudyna ich córka — panna *Kwiatkowska;* Wiktorja ich córka—panna *Gilska;* Leon—p. *Stolpe;* Daniel buchalter— p. *Rychter;* Jakób służący — p. *Adler*. — *Jutro*, w niedzielę, komedja **Złoty młodzieniec**.— *Wczoraj*, w piątek, dawano komedję **Żydzi**, było osób 680.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. —*Jutro*, w niedzielę, **Koncert orkiestry warszawskiej**, pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhne.— Początek o godzinie 4-ej.—Cena wejścia kop. 20.

W SALI HARMONJI.—*Jutro*, w niedzielę, **Koncert orkiestry** pod dyrekcją p. A. *Sonnenfelda*, pomiędzy innemi wykonane będą: Uwertury z oper: „Gustaw" Aubera, i „Marta" Flotowa; Potpourri z op. „Faust" Gounoda; Fantazja z op. Tanhauser, Wagnera; Nebelbider, fantazja Lumbyego; Polonez koncertowy, Sonnenfelda, i t. d.—Początek o godz. 4-ej. — Cena wejścia kop. 20.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera).— *Dziś i codziennie*, **Koncerta paryzkie** pod dyrekcją p. Bertin. — Początek o godzinie 6-ej.— *Wczoraj*, było osób 52.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

W B. ALKAZARZE przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego.—*Codziennie*, począwszy od dnia 26 grudnia dane będą przedstawienia **Teatru mechanicznego** p. Tarwitha. — Początek o godzinie 7-ej. — W dnie zaś świąteczne *dwa przedstawienia*; — pierwsze o godzinie 5-ej, drugie o godz. 7-ej. — *Wczoraj*, było osób 124.

NA NALEWKACH, w nowo urządzonym i ogrzanym budynku. — *Codziennie*, od godziny 9-ej z rana do 8-ej wieczorem, — **WIELKA MENAŻERJA P. Heidenreicha**, *z olbrzymiemi lwami i familją tygrysów.* — Główne karmienie zwierząt odbywać się będzie codzień o godzinie 4-ej po południu i o 7-ej wieczór.—Na żądanie szanownej publiczności, wchodzi pogromca zwierząt do ich klatek, dla pokazania do jakiego stopnia można doprowadzić tresurę drapieżnych zwierząt.—Ceny miejsc: 1-e miejsce 30 kop. 2½ dla szpitali; 2-gie miejsce 20 kop. 3 cie miejsce 10 kop. Dzieci na 1-e i 2-gie miejsce płacą połowę.— *Wczoraj*, było osób 186.

NA NALEWKACH.—*Codziennie*, od godziny 10-ej rano do 10-ej wieczór, **Wielka Wystawa tysiąca fotograficznych widoków**, na jedwabiu i krysztale Ludwika Veltée z Francji, *Serja druga*, oświetlona 100 światłami gazowemi. — Cena wejścia od osoby kop. 30; dzieci płacą połowę.—Abonament miesięczny od osoby rsr. 1; dzieci kop. 50.—*Wczoraj*, było osób 60.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

BAL KOSTIUMOWY.— *We wtorek*, d. 31 grudnia, na zakończenie starego roku, danym będzie *Bal kostiumowy*, w świeżo odnowionych salonach przy rzęsistem oświetleniu pod N. 631 przy ulicy Trębackiej, na którym doborowa orkiestra pod dyrekcją p. Michnowskiego grać będzie.—Bufet należycie zaopatrzony w doborowe potrawy i napoje.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnanci *Chlebow*, z Częstochowa; *Bellegarde*, z Kalisza; jenerał-major *Tokmaczow*, z Minska;—wyjechali: tajny radca senator *Kruzensztern*, do Lublina; gubernatorzy cywilni: warszawski baron *Medem*, do Minska; siedlecki *Gromeka*, do Siedlca.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 206, wyjechało osób 191; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osob 158, wyjechało osób 109; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 73, wyjechało 101; —w ogóle przyjechało osób 948, w tej liczbie z zagranicy 72, wyjechało 1009, w tej liczbie za granicę 74.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 15 (27) b. m., pod adresom, a mianowicie: z używanemi markami: Iwanowicz w Radomiu, Slepkin w Petersburgu, Fedorów w Sochaczewie, Małkin w Jagodnie, Żychań w Ostrowcu, Gross w Koninie, Piotrowski w Łewkowy, Ponikwicki w Klakowiczy, Nowolecki w Górze, — listów miejskich sztuk 2, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą,— oraz 13 listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 15 (27) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 26, wyzdrowiało 34, umarło 5, pozostało 1914 (mężczyzn 868, kobiet 1046), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 180, kobiet 188.

* W d. 13, 14 i 15 (25, 26 i 27) b. m., **urodziło się:** *chrześcjan*: płci męzkiej 62, płci żeńskiej 50; *starozakonnych*: płci męzkiej 1, płci żeńskiej 1, razem 114;—**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan*: —; *starozakonnych*: —; —**zmarło:** *chrześcjan*: płci męzkiej 36, żeńskiej 29, *starozakonnych*: płci męzkiej 15, płci żeńskiej 14, razem 94.

Ceny targowe.

dnia 15 (27) grudnia 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	—	—	—	—	—	—
Żyto	11	20	6	82½	7	12½
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	28	3	15	3	30
Groch polny	10	80	6	—	6	75
Kartofle	4	8	2	50	2	55

Pud siana od kop. 55 — 60. Pud słomy od kop. 25 — 27½.

Dowozy: Pszenicy —; Żyta 229, Jęczmienia —; Owsa 115 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 8 do rs. 4 kop 20.

Garniec „ od rs. 1 kop. 36 do rs. 1 kop. 40

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg, dnia 15 (27) Grudnia 1867 r.

	na rrs
Weksle na Londyn 3 mies.	33 33⅛
„ Hamburg „	29⅞
„ Amszterdam „	1·4⅓
„ Paryż	345¼
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	118¾
2-ga „ „ z r. 1866	113⅝
5% Bilety Bankowe	79
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	1?.¾
Obligacje „ „ „ „	80
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	83
6% Metaliki	23
4% „ Kupon z Lutego	13
„ „ z Sierpnia	
Imperjały	600
Dyskonto	9%

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 15 (27) Grudnia 1867 roku.

Z PARYŻA.	
Renta 3%	68 50
Renta Włoska	45
Akcje Kredytu Ruchomego	161
Z LONDYNU	
3% Papiery (Consols)	92⅜

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 7655.

MY ALEXANDER II.

CESARZ WSZECH ROSJI KRÓL POLSKI

& & &

wiadomo czynimy że:

Sąd Kryminalny w Warszawie.

w Imieniu NASZEM

wydał wyrok następujący:

Wydział II.

Obecni:

A. Bielski Prezes.
Godlewski Sędzia.
Nowakowski Ases.
Krajewski Podprok.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Sądu Kryminalnego dnia 7 (19) Września 1867 r.

(podp.) A. Bielski.

Za Podpisarza, (podp.) Karwacki.

W sprawach połączonych przeciwko:

1. Izydorowi Brüner lat 47 liczącemu, starozakonnemu, lekarzowi, w r. 1847 zbiegłemu, obecnie w Paryżu przebywającemu.

2. Józefowi Brüner lat 45, katolikowi, lekarzowi, w r. 1840 zbiegłemu, obecnie w Ameryce przebywającemu.

3. Emanuelowi Brüner lat 52. starozakonnemu, spekulantowi, w roku 1842 zbiegłemu.

4. Józefowi Kaden inaczej Henrykowi Kadecz przezwanemu, lat 33, katolikowi, w r. 1851 zbiegłemu, wszystkim czterem os atecznie w Warszawie zamieszkałym.

5. Moskowi Ickowicz lat 41, starozakonnemu, kuśnierzowi, z miasta Sochaczewa w r. 1849 zbiegłemu.

6. Szymonowi Szultz lat 36, katolikowi, parobkowi z Powiatu Gostyńskiego, w roku 1851 zbiegłemu.

7. Szyi Jukiemowi Krawczyk lat 36, starozakonnemu, w roku 1849 z miasta Służewa zbiegłemu.

8. Izaakowi Aronowi Unger lat 74, starozakonnemu, handlarzowi zboża, z m. Włocławka w r. 1849 zbiegłemu.

9. Aronowi Leopoldowi Unger lat 35, starozakonnemu, synowi poprzedniego, z miasta Włocławka w r. 1849 zbiegłemu.

10. Abramowi Marszewskiemu lat 39, starozakonnemu, synowi właściciela domu, z Włocławka w 1852 r. zbiegłemu.

11. Kazimierzowi Groszkiewicz lat 39, katolikowi, czeladnikowi młynarskiemu z miasta Pyzdr 1846 r. zbiegłemu.

12. Ickowi Prochownik lat 38, starozakonnemu, synowi szynkarza, z miasta Pyzdr w r. 1843 zbiegłemu.

13. Franciszkowi Kozłowskiemu czyli Bilskiemu lat 41, katolikowi, służącemu z gminy Kramsk, w r. 1848 zbiegłemu.

14. Sebastjanowi Kincel v. Kimmel lat 37, katolikowi, służącemu, z Powiatu Konińskiego w r. 1850 zbiegłemu.

15. Gotlibowi Marcinowi Ertman lat 49, ewangielikowi, wyrobnikowi, z Powiatu Konińskiego w r. 1846 zbiegłemu.

16. Dawidowi Wilczyńskiemu lat 48, starozakonnemu, synowi krawca, z miasta Kleczewa w r. 1848 zbiegłemu.

17. Maksymiljanowi Kosterskiemu lat 40 liczącemu, praktykantowi cukrowni, w r. 1848 z miasta Praszki zbiegłemu;

18. Marcinowi Stępkowskiemu lat 38, katolikowi, aplikantowi Magistratu miasta Międzyrzeca, w r. 1849 zbiegłemu.

wszystkim o samowolne opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu obwinionym, przy Obronie Patrona Kowalskiego pod wyrok I-ej Instancji przychodzącym.

Po jawnem przywołaniu sprawy przedstawieniu jej stanu przez Refeferenta, odczytaniu obrony, oraz po wysłuchaniu wniosków Prokuratora Królewskiego, zgodnie z temiż:

Sąd Kryminalny w Warszawie.

Zważywszy:

Że osoby wyżej wymienione, wszystkie pełnoletnie, co do których, jako samowolnie kraj opuszczających i za granicą w miejscach po większej części niewiadomych, bez zezwolenia Rządu przebywających, a które bez wyśledzonych stanowczych przyczyn, miejsce stałego swego zamieszkania opuściły, czynione były przez władze policyjne w pismach publicznych wezwania, aby do kraju tutejszego w terminie 6-tygodniowym wróciły, pomimo to do kraju nie powróciły i władzom tym żadnej o sobie wiadomości nie udzieliły.

Zważywszy dalej:

Że upływ powyższego terminu w myśl art. 2 Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. stanowi zupełny dowód nieobecności wszystkich 18-stu wyżej wymienionych osób w kraju tutejszym.

Zważywszy nadto

Że Sąd Kryminalny po uzyskaniu od władzy JW. Namiestnika Królestwa w d. 25 Grudnia (6 Stycznia) 1865/6 r za Nr. 120 zezwolenia na dalsze przeciw podsądnym zaoczne działanie, stosując się do art. 5, 6 i 7 wspomnionego Ukazu, oraz art. 1 i 2 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Października 1856 r. uczynił trzykrotne w przerwach trzytygodniowych w Dzienniku Warszawskim Nr. 48, 65 i 81 z r. 1866 opatrzonym i jednokrotne w Dziennikach Gubernjalnych ogłoszenia, z wezwaniem wszystkich 18 osób pod skutkami w art. 340 i 341 K. K. G. i P. zagrożonemi, aby w ciągu roku jednego, licząc od daty ostatniego w Dzienniku Warszawskim obwieszczenia, do kraju tutejszego wróciły i o powrocie swoim osobiście, albo za pośrednictwem najbliższej władzy policyjnej Sąd Kryminalny zawiadomiły, lub żeby w ciągu tegoż czasu przyczynę niepowrócenia dotąd do kraju na pierwsze zaraz za pośrednictwem władz wezwania, gruntownemi powodami usprawiedliwiły.

Zważywszy wreszcie:

Że skoro i powyższe termina przez Sąd Kryminalny naznaczone, obecnie już bezskutecznie upłynęły i żadna z wymienionych wyżej 18 osób do kraju tutejszego nie wróciła, ani też przyczyn niepowrotu swego do kraju nieusprawiedliwiła, w takiem przeto położeniu wszystkich podsądnych za samowolne opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu karą w art. 300 i 341 K. K. G. P. oznaczoną dotknąć należy.

Zważywszy:

Że z powodu nie wyśledzenia funduszów do podsądnych należeć mogących, koszta sądowe z przepisu § 615 O. K. P. umorzyć potrzeba.

Z tych zasad:

Sąd Kryminalny etc.

1. Izydora Brünera, 2. Józefa Brünera, 3. Emanuela Brünera, 4. Józefa Kaden vel Henryka Kadecz, 5. Moska Jakowicza v. Ickowicza, 6. Szymona Szultza, 7. Szyję Jukiem Krawczyka, 8. Izaaka Arona Unger, 9. Arena Leopolda Unger, 10. Abrahama Marszewskiego, 11. Kazimierza Groszkiewicza, 12. Icka Prochownika, 13. Franciszka Kozłowskiego v. Bilskiego, 14. Sebastyana Kincel, 15. Gotliba Marcina Ertman, 16. Dawida Wilczyńskiego, 17. Maksymiljana Kosterskiego, i 18. Marcina Stępkowskiego, za samowolne opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu z mocy art. 340 i 341 K. K., oraz Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia byłej Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Października 1856 r na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie, a w razie powrotu po prawomocności tego wyroku do kraju, na osiedlenie w Syberji skazuje. Koszta umarza. Mocą wyroku w I-ej Instancji wydanego.

(podp.) Bielski.
(—) Karwacki.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

(podp.) Bielski.
(—) Karwacki.

„Sąd Kryminalny zastrzega: iż skazanym służy jeszcze termin 3-ch miesięczny do usprawiedliwienia się, a tem samem odwołania się do Sądu wyższego, w której to drodze zasady usprawiedliwiające ich nieobecność przez Sąd wyższej Instancji przyjęte być mogą."

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grud.) 1867 r.

Za zgodność świadczę,
Podpisarz Sądu, Rębalski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. *5732. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Po śmierci Marji z Tęgoborskich Frankowskiej, wierzycielki sumy rsr. 10 000 na dobrach Regów z Okręgu Kozienickiego, pod Nr. 17 wykazu hypotecznego zapisanej, otworzył się spadek, do regulacji którego, wyznaczam termin na dzień 27 Marca (8 Kwietnia) 1868 r.

Radom dnia 12 (24) Września 1867 r.
Asesor Kolegjalny Zengteller.

N. D. *5733. Pisarz Sądu Pokoju w Radiejewie.*

Po Ewie z Kozłowskich 1-o ślubu Jędrzejewskiej, powtórnego Zajdawskiej, współwłaścicielce nieruchomości miejskiej i gruntów w teritorjum miasta Radiejewa położonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 7 (19) Kwietnia 1868 r. wyznaczyłem.

Radiejew dnia 12 (24) Września 1867 r.
K. Hübner.

N. D. 5734. Pisarz Sądu Pokoju w Radiejewie.

Po Łukaszu Ruszkiewiczu w dniu 15 (27) Października 1846 r. w mieście Radiejewie zmarłym, właścicielu nieruchomości pod Nr. 55 i placu Nr. 56 oraz zabudowań i ogrodu po za zabudowaniami w mieście powiatowem Radiejewie położonych. Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 7 (19) Kwietnia 1868 r. wyznaczyłem.

Radiejew dnia 12 (24) Września 1867 r.
K. Hübner.

D. N. *5735. Pisarz Sądu Pokoju w Radiejewie.*

Po Marjannie z Jędrzejewskich Synoradzkiej, współwłaścicielce nieruchomości miejskiej i gruntów w teritorjum miasta Radiejewa położonych, w dniu 1 (13) Lipca 1861 r. w mieście Radiejewie zmarłej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 7 (19) Kwietnia 1868 r. wyznaczyłem.

Radiejew dnia 12 (24) Września 1867 r.
K. Hübner.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 7689. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej że w d. 5 (17) Stycznia 1868 r. od godziny 12 w południe odbywać się będzie w sali posiedzeń Magistratu miasta Warszawy w pałacu Namiestnikowskim publiczna licytacja na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej, położonej przy ulicy Nowolipki pod Nr. 2406 w mieście Warszawie.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od sumy obniżonej do rs. 46,360, wyraźnie rubli srebrem czterdzieści sześć tysięcy trzysta sześćdziesiąt. Wolno jest niestawającym do licytacji składać na ręce Prezydenta miasta w sali posiedzeń Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług podającego się poniżej wzoru, wyraźnie bez skrobań i przekreśleń napisane, których otwarcie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest przedstawić lub do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do kasy Ekonomicznej m. Warszawy albo do Banku Polskiego vadium rs. 4636 wyraźnie rubli srebrem cztery tysiące sześćset trzydzieści sześć, które złożone być mogą gotowizną, albo listami likwidacyjnemi, lub innemi papierami Cesarstwa lub Królestwa albo też listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podług nominalnej ich wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych.

Wypłatą sumy szacunkowej za powyższą nieruchomość rozłożoną będzie w sposób następujący:

a) $1/3$ część szacunku do licytacji oznaczonego to jest w zaokrągleniu rs. 15,454 wyraźnie rubli srebrem piętnaście tysięcy czterysta pięćdziesiąt cztery, nabywca najdalej w ciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji wniesie do kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy gotowizną, listami likwidacyjnemi, albo innemi papierami publicznemi podług kursu giełdy Warszawskiej.

b) pozostałe $2/3$ części sumy do tej licytacji oznaczone, wraz z przewyżką postąpioną na licytacji, obowiązany będzie nabywca przy uregulowaniu na jego imie hypoteki nabytej nieruchomości zabezpieczyć w dziale IV, wykazu hypotecznego w pierwszym miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami i od długu tego opłacać do kasy Ekonomicznej m. Warszawy 5% tytułem procentu oraz 2% na umorzenie kapitału pod skutkami egzekucji administracyjnej.

Nabywca obejmuje tę nieruchomość od dnia zatwierdzenia kontraktu przez właściwą władzę i od tej daty wszelkie z niej dochody oraz podatki i ciężary do niego należeć będą. Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w godzinach służbowych w Wydziale Administracyjnym Magistratu.

O stanie zaś tej nieruchomości każdy przekonać się może na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu m. Warszawy o odbyć się mającej w dniu 5 (17) Stycznia 1968 r. publicznej licytacji na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej przy ulicy Nowolipki pod Nr. 2406 w mieście Warszawie położonej, składam niniejszą deklarację że za tę nieruchomość postępuje rs. (wypisać liczbami) (wyraźnie wypisać sumę literami) poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Magistrat przepisanym.

Kwit kassy (wypisać nazwanie kasy) na złożone vadium w kwocie rs. (wypisać liczbą i literami) załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia mca 1868 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. *7710. Zarząd Spraw Duchownych Obcych Wyznań w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 29 Grudnia 1867 r. (10 Stycznia 1868 r.) o godzinie 11 z rana, odbędą się w biórze Zarządu Spraw Duchownych Obcych Wyznań, w pałacu Brühlowskim, licytacje in minus, przez deklaracje opieczętowane, na dostawę przez ciąg roku 1868 dla tegoż zarządu następujących przedmiotów:

1. materjałów piśmiennych i kancelaryjnych, za sumę około rsr. 500.

2. druków i odbić litograficznych za sumę około rsr. 600; jednych i drugich w jakości i od cen warunkami licytacyjnemi objętych; tudzież.

3. drzewa na opał sosnowego, w szczapach, sążni całokubicznych mniej więcej 60, od sumy rsr. 10 kop. 25 za sążeń z przywózką, porznięciem, połupaniem i ułożeniem w składzie na nie przeznaczonym.

Do licytacji przypuszczeni będą tylko przedsiębiercy opatrzeni urzędowemi świadectwami, że są właścicielami odpowiednich zakładów lub składów.

Vadia na dotrzymanie licytacji w gotowiznie, papierach publicznych lub kwicie kasy Głównej Warszawskiej, w stosunku $1/10$ części sumy ogólnej, złożone być winny.

Mający przeto chęć podjęcia się takowych dostaw, obowiązani będą złożyć wraz z deklaracjami takowe vadia, i na koszta licytacji po rsr. 5, które to kwoty nieutrzymującym się przy licytacji zaraz zwrócone, vadia zaś utrzymujących się pozostawione będą na kaucję.

Deklaracje winny być napisane na papierze stemplowym ceny kop 75, według formy przepisami wskazanej, czytelnie, bez skrobania i przekreśleń.

Warunki do licytacji i wzór do deklaracji mogą być przejrzane każdodziennie, z wyjątkiem świąt, w godzinach biurowych u Sekretarza Zarządu.

Do godziny oznaczonej do odbycia licytacji to jest do 11 z rana deklaracje winny być złożone; później podane przyjętemi nie będą.

Warszawa dnia 12 (24) Grudnia 1867 r.

Z upoważnienia Zawiadującego,
Vice Dyrektor Zarządu, Radoszewski,
Naczelnik Sekcji, Rutkowski.

N. D. 7676. *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Въ дополненіе опубликованнаго объявленія о назначенномъ 20 Декабря въ Варшавскомъ Военно-Окружномъ Совѣтѣ торгъ, на заготовленіе повозокъ и упряжи для Военно-Временныхъ Госпиталей, Окружное Интендантское Управленіе симъ объявляетъ, что сверхъ вещей въ томъ объявленіи показанныхъ требуются еще слѣдующія званія:

Принадлежности къ повозкамъ.

Ключей съ рожками для потайныхъ гаекъ 456.

Къ носилкамъ и древкамъ поперечныхъ деревянныхъ распорокъ съ желѣзными обоймами и такими же ножками 912 паръ.

Къ тѣмъ же носилкамъ тесемочныхъ лямокъ 912 паръ.

Мѣшки къ носилкамъ должно строить не изъ парусины и безъ равентуха.

Вообще же при постройкѣ носилокъ руководствоваться какъ и въ прочихъ предметахъ чертежами и описаніями.

Упряжи.

Недоуздковъ съ поводьями 1,824.
Выносныхъ вагъ 456.
Поддышельныхъ канатовъ 456.
Кнутовъ 456.
Нагаекъ 456
Попонъ 1,824.
Троковъ 1,824.
Торбъ для насыпанія овса 1,824.
Скребницъ желѣзныхъ 456.
Щетокъ 456.
Кошелей для сѣна 456.
Веревокъ въ окружности $1\frac{1}{2}$ дюйма на арканы фуражные 3,040 саж.
Кольевъ коновязныхъ 365.
Къ этимъ кольямъ линейныхъ веревокъ въ окружности $2\frac{1}{2}$ дюйма 912 саж.

На эти вещи торгъ будетъ произведенъ того же 20 Декабря и цѣны на нихъ должны быть назначены согласно опубликованнымъ условіямъ.

В. Варшава, 11 Декабря 1867 года.

Окружной Интендантъ,
Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.
Начальникъ Отдѣленія, Маховъ.

N. D. 7668. *Кантора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Канторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя, будетъ производится торгъ 15, а переторжка 19 числъ сего Декабря на набивку двухъ Госпитальныхъ ледниковъ льдомъ, а потому изъявившіе желаніе принять на себя эту операцію, могутъ явиться въ вышепрописанные числа въ 11 часовъ утра съ законными залогами.

г. Варшава, 8 Декабря 1867 г.

За отсудствіемъ Главнаго Доктора,
Исправляющій его должность,
Коллежскій Совѣтникъ,
Смотритель Госпиталя,
Подполковникъ, Тарарыковъ.

N. D. 7726. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Z powodu spełzłej bez skutku licytacji odbytej na napełnienie lodem lodowni szpitala, Rada Szczegółowa zawiadamia osoby interesowane, że powtórna licytacja na toż przedsiębierstwo, odbędzie się w Kancelarji Szpitala d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1867/8 roku o godzinie 1 z południa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarji Szpitala codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa dnia 15 (27) Grudnia 1867 r.

Z upoważnienia Prezydującego,
Członek Rady, Nathan Winawer.

N. D. 7718. *Komisarz Administracyjny Cyrkułów 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: dorożka, trzy konie, kredens jesionowy, dwa łóżka i szafa jesionowa, kanapa, krzesła i stoliki jesionowe, w dniu 4 (16) Stycznia 1868 r. o godz. 12 w południe w domu pod Nr. 855 przy ulicy Ogrodowej, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 11 (23) Grudnia 1867 r.
Słupecki.

N. D. 7723. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Teofila Lembkie urzędnika w Warszawie pod Nr. 2865 zamieszkałego, w imieniu własnem, oraz jako nabywcy praw od Aleksandra Lembke. zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwanin summ rsr. 2,000, rsr. 989 i rsr. 1,500 czyli ogólnej sumy rsr. 4,489 z procentem po 5% w chwili zapłaty obliczyć się mającym i kosztów, z możnością potrącenia rsr. 600, stosownie do aktu urzędowego przed Dziedzickim Rejentem z d 22 Marca (3 Kwietnia) 1867 r. z powodu niewykreślenia ostrzeżenia przez Ewę Klarfeld na nieruchomości Nr. 1648 zapisanego, od Marjanny z Zawadzkich Jakóba Borkowskiego obywatela żony, bez asystencji męża z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 24 Lutego (8 Marca) 1867 r. działającej, w Warszawie pod Nr. 1862 zamieszkałej, właścicielki nieruchomości Nr. 1648 w Warszawie, protokółem Mikołaja Magnuskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1867 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaaą została na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie prsy ulicy Wspólnej pod Nr. 1648 w Okręgu, Powiecie i Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju wydziału III. w Warszawie, w cyrkule administracyjnym IX. i X. policyjnym IX. w gminie Magistratu miasta Warszawy, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się do Szpitala S-go Ducha po rsr 3 rocznie, położona, w dzierżawnem posiadaniu Piotra Krasnodębskiego do dnia 8 Stycznia n. s. 1868 r. za cenę roczną rsr. 450 zastająca. dochodzoną wierzyteluością hypotecznie obciążona, powierzchni w przybliżeniu łokci kwadr. 2,706 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom frontowy masiv murowany, o parterze i pierwszem piętrze blachą żelazną kryty.
2. Oficyna masiv murowana, parterowa, blachą żelazną kryta dwa kominy murowane mająca, obok wystawka w której schody na górę o 20-stu stopniach
3. Budynek z desek w słupy, deskami kryty.
4. Komórka z desek, pod deskami.
5. Spichrz z desek w słupy, blachą żelazną kryty.
6. Komórki z desek w słupy, blachą żelazną kryte.
7. Komórki z desek, deskami kryte.
8. Komórki jak poprzednie.
9. Kloaki z desek deskami, kryte.
10. Wozownia z bali w słupy, gontami pokryta.
11. Szopa na słupach deskami kryta.
12. Smietnik z bali w słupy.
13. Studnia balami cembrowana z pompą.
14. Parkan murowany.

W nieruchomości tej jest 9 lokatorów z imion nazwisk, i ilości opłacanego czynszu w akcie zajęcia wyszczególnionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaż popierającego Teofila Tomickiego Adwokata, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału III. w Warszawie pod Nr. 403 urzędującemu, samemu osobiście.

Obudwom dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej zajętej nieruchomości Nr. 1648 w Warszawie dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydz ale I. w miejscu posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 rano dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Adwokat w Warszawie, pod Nr. 519 zamieszkały.

Warszawa dnia 4 (16) Grudnia 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 4 (16) Grudnia 1867 r.

Radca Dworu Zgórki.

N. D. 7721 *Patron Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Podaje do wiadomości, iż na skutek wyroku tegoż Trybunału z powództwa Heleny z Moszczeńskich Białeckiej, Ignacego Białeckiego Dziedzica dóbr Skrzynna żony, czyli obojga małżonków Białeckich w tychże dobrach Skrzynnie Powiecie Wieluńskim zamieszkałych, naprzeciw Teodozji z Chyczewskich Moszczeńskiej wdowie po niegdy Walentem Moszczeńskim pozostałej z własnych funduszów się utrzymującej w dobrach Krzymowie, i Leonardowi Rowińskiemu jako opiekunowi ad hoc nieletniej Marji Moszczeńskiej, dziedzicowi dóbr Grabów w tychże dobrach Grabowie Okręgu Konińskim zamieszkałym, której to nieletniej podopiekunem jest Antoni Gałczyński dziedzic dóbr Kuchar tamże i tymże Okręgu zamieszkały, wszystkim jako współwłaścicielom dóbr Krzymowa i Ziemięcina na dniu 2 (14) Czerwca 1866 r. ocznie zapadłego, sprzedane zostaną w drodze działów przed W. Józefem Bórgoni Sędzią Trybunału delegowanym w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu wspomnione dobra Krzymów i Ziemięcin w dwóch oddziałach:

W oddziale pierwszym dobra Ziemskie Krzymów dawniej z probostwem, a teraz gruntami tegoż i folwarkiem tegoż nazwiska, z folwarkami pomocniczemi Drożynie, Gozdek, Biechowy, z inwentarzem żywem i martwym w Okręgu Konińskim położone, mające rozległości w gruntach dworskich mórg 1,379 prętów kw. 46.

W oddziale drugim dobra Ziemęcin także z inwentarzem żywym i martwym, w Okręgu Włocławskim położone obejmujące rozległości mórg 670, prętów kw. 151 miary nowopolskiej.

Dobra oddziału I, oszacowane zostały przez biegłych na rsr. 52,481, a oddział II. na rsr. 37,451 kop. 95. Taksa dóbr tych potwierdzoną została wyrokiem Trybunału miejscowego z dnia 6 (18) Października 1867 r.

Warunki sprzedaży tej złożone zostały w biurze Pisarza Trybunału Kaliskiego w Kaliszu i ogłoszone w dniu 24 Października (5 Listopada) 1867 r. poczem termin do temczasowego dóbr tych przysądzenia wyznaczony został na dzień 8 (20 Grudnia 1867 roku na godzinę 3 z południa w sali posiedzeń Trybunału. Licytacja dóbr tych każdego oddziału zaczynać się będzie od sumy w tymże oddziale zamieszczonej a taksą przez biegłych sporządzoną wykryte.

Taksa ta oraz warunki przejrzane bydź mogą każdego czasu w biurze Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

W terminie temczasowego przysądzenia to jest w dniu 8 (20) Grudnia 1867 r. po uznaniu formalności za dopełnione i po przywołaniu licytacji, dobra te, a mianowicie:

Oddziału I. dobra Krzymów za rubli sr. 45,000.

Oddziału II. dobra Ziemięcin za rubli sr. 27,000.

Patronowi Franciszkowi Nowickiemu sprzedaż wyrabiającemu, temczasowo na własność przysądzone, i termin do stanowczego dóbr tych przysądzenia na dzień 9 (21) Stycznia 1868 r. na godzinę 3 z południa w sali posiedzeń Trybunału wyznaczony został.

Kalisz d. 9 (21) Grudnia 1867 r
Nowicki.

N. D. 7700. *Rejent Kancelarji w mieście Szadku Powiecie Sieradzkim.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 6 (18) Lutego 1868 r. o godzinie 10 z rana w Kancelarji Rejenta w mieście Szadku, przystąpi się do przedstanowczej sprzedaży nieruchomości w mieście Zduńskiej woli pod N. polic. 154, a hypot. 73, w Powiecie Sieradzkim położonej, wraz z należącemi do niej oficynami i innemi zabudowaniami, oraz gruntami w takich granicach jak się obecnie znajdują i jakie w relacji biegłych na dniu 10 (22) Listopada 1866 r. sporządzonej, są opisane, a to na popieranie Ernesta Szeffel, współwłaściciela nieruchomości rzeczonej w mieście Zduńskiej woli Powiecie Sieradzkim zamieszkałego, przez Walerjana Stokowskiego Patrona, który w mieście Kaliszu mieszka i urzęduje, czyniącego, przeciwko Juljuszowi Grabowskiemu, jako Opiekunowi ad hoc nieletnich: Adolfa i Pauliny rodzeństwa Szeffel, oraz Augustowi Szeffel, w imieniu własnem, oraz jako ojcu i głównemu opiekunewi nieletniego Gustawa Szeffel, obu w mieście Zduńskiej woli mieszkającym, Ignacego Błeszyńskiego Patrona Trybunału w mieście Kaliszu mieszkającego, za swego Obrońcę obranego mającym, na sprzedaż wystawionych, a do spadku po Karolinie z Wenzlów i Janie Gotliebie małżonków Szeffel pozostałego należących.

Licytacja tych nieruchomości rozpocznie się od sumy rsr. 2,682 kop. 70, jako szacunku przez biegłych wynalezionego. Vadium ma być złożone w kwocie rsr. 150. Dalsze warunki licytacji i sprzedaży, mogą być przejrzane u podpisanego Rejenta w mieście Szadku sprzedażą dyrygującego.

Szadek dnia 16 (28) Listopada 1867 r.
Józef Zborowski.

N. D. 7712. W dniu 18 (30) Grudnia 1867 roku o godz. 12 w południe na targu około trzech Krzyży (Aleksandryjski) zwany, meble jesionowe i machoniowe i t. p; w dniu 19 (31) t. m. i r. o godz. 10 z rana na Muranowie, łóżka jesionowe, naczynia miedziane kuchenne, garderoba i bielizna męzka i damska i stołowa i t. p.; w dniu 21 Grudnia (2 Stycznia 1867/8 r. o godz. 10 z rana za Żelazną bramą, meble różne machoniowe i jesionowe, garderoba męzka, miedź i noże srebrne i t. p.; w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1867/8 r. o godz. 12 w południe na Muranowie, kanapa, 2 fotele, krzeseł 6 i stół machoniowe. a o godz. 1 z południa na placu Broni przy ulicy Pokornej, meble jesionowe, machoniowe, bilard, klacz siwa i t. p, w Warszawie, jako placach głównych targowych, w drodze egzekucji Sądowej zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski* Komornik.

N. D. 7725. Prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej medaljony czyli pamiątki chrztu, szczypczyki srebrne, cukiernica platerowana, brosza i kolczyki złote, meble machoniowe, lustra, kandelabry, fortepian i t. p. przedmiota, w dniu 19 (31) Grudnia r. b. o godz. 10 z rana w rynku Starego miasta, a o godz. 11 z rana na targu przed trzema Krzyżami w Warszawie, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Walenty *Suprynicwicz*, K. przy S. A. K. P.

N. D. 7709. Podaję do wiadomości, że w d. 18 (30) Grudnia r. b. o godz. 12 w południe na targu publicznym Stare miasto zwanym w Warszawie; w d. 19 (31) Grudnia r. b. o godz. 12 w południe na targu Wołowy zwanym w Pradze przy Warszawie, i w d 21 Grudnia (2 Stycznia) 1867/8 r. o godz. 12 w południe na targu Sewerynów w Warszawie prawnie zajęte ruchomości, jako to: książki buchalteryjne, kałamarze, pudełka różne z zabawkami, albumy fotografji, piórniki drewniane, papier listowy, tudzież ruchomości sosnowe, jesionowe, machoniowe, brzozowe, dębowe, to jest: stoły. komody, fotele, sofa, krzesła i t p. różne przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

N. D. 7727. Prawnie zajęte ruchomości sprzedane będą przez publiczną licytację w Warszawie, t. j.: meble jesionowe, sosnowe, machoniowe, bilard palisandrowy, dorożka, i t. p. na targach: w dniu 19 (31) Grudnia r. b. o godzinie 8 z rana za Żelazną Bramą; o godzinie 12 w południe na Starem Mieście; o godzinie 1-ej z południa pod Lwem; w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1867/8 r. o godzinie 10 rano pod Trzema Krzyżami i w d. 3 (15) Stycznia 1868 r. o godzinie 11 rano na Nowem Mieście.

Aleksander *Nowicki*, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 7713)

Ciągnienie Obligacyj I Emissyi Cesarsko-Rossyjskiej pożyczki Premiowej z głównemi wygranemi

Rsr. 200000, 75000, 40000, 25000, 10000 i t. d.

odbędzie się w dniu 2 (14) Stycznia 1868 r.

Obligacje tej pożyczki sprzedaje Kantor Wekslu H. WAWELBERGA w Warszawie pod Nr. 955 przy placu Bankowym egzystujący, a to po cenach i pod warunkami dla Publiczności jak najdogodniejszemi.

Wiadomość o głównych wygranych otrzymuje powyższy Kantor na drodze telegraficznej i udziela takową zaraz po ciągnieniu.

Żądania osób z prowincji załatwiają się odwrotną pocztą z wielką dokładnością.

(18882)

N. D 7286.



MASZYNY DO SZYCIA

poleca także jako

Podarunek na Boże Narodzenie i Nowy Rok, największy Zakład europejski **maszyn do szycia.**

M. BOLLMANN W WIEDNIU

31 Rothenthurmstrasse 31.

Ilustrowany cennik gratis i franco.

3—17858

N. D. 7665. Protestowany **weksel** na talarów **210** z procentami na Barona **Gustawa Engelhardta w Gołownie** w Gubernji Płockiej, jest **tanio do sprzedania**, przez

Compagnie française w Berlinie.

2—18776

N. D. 7489.

RESTAURACJA
W HOTELU MARINGE.

Nowo otworzona Restauracja w obszernym i ozdobnym lokalu z oddzielnemi 6-ma gabinetami, poleca się łaskawym gościom, z doborem potraw i win oryginalnych, zapewniając, iż wszelkim wymaganiom jest w stanie zadosyć uczynić. Sale na wesela i obiady oddzielnie są urządzone. **Obstalunki** na miasto zakład przyjmuje.

5—18361 **Jean.**

N. D. 7661. Konstantemu Siwczyńskiemu **skradzione** zostały **REWERSA**, a mianowicie: jeden z dnia 29 Grudnia 1865 r. na jedenaście tysięcy złotych, przez W-ną Pstrokońską z Horzenic wystawiony, drugi z dnia 23 Czerwca 1866 r. przez Hasemberga wystawiony, które to weksle Konstanty Siwczyński za nieważne uznaje.

K. Siwczyński.

N. D. 7728.

Do dzisiejszego Numeru Dziennika Warszawskiego, dołącza się

CENNIK NASION,
roślin, drzew i krzewów owocowych
Z ZAKŁADU OGRODNICZEGO
BRACI HOSER
na rok 1868,
dla prenumeratorów na prowincji.

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)